.ALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM Wydanie II. ł.
Rok IX. Kraków, sobota 6 listopada 1926 Nr. 247

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i ... ów, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. ... O. w Krakowie 400.690.
Nakłado... ...WY DZIENNIK"
Wszelkie komu... ...rość do Administracji.
Komunik... ...dą uwzględnione.
Rękopisów re... ...nseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor ... od 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł. 13·80
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ 4·60, „ 13·80
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ 25·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz milimetr 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—, gratulacye Zł. 10. inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne 100% droższe

Po roku

Kraków, 5 listopada.

Kilkanaście dni temu minęła pierwsza rocznica podpisania traktatów locarneńskich. Zasadniczo roczny okres jest bezsprzecznie, jako perspektywa czasu, zbyt krótki, by wyciągnąć rzeczowe wnioski o trwałej, praktycznej wartości nakreślonego w Locarno programu. Ponieważ jednak Locarno nie było sporadycznym aktem papierowym, lecz dało w swojej właściwej konsekwencji, szereg doniosłych wydarzeń, szybko po sobie następujących i tworzących organiczną całość ideową, przeto o pewnych jego daleko idących wpływach można już dziś objektywnie mówić. Nowa fizjonomja Ligi Narodów, międzynarodowe porozumienia ekonomiczne, odprężenie stosunków pomiędzy wczorajszymi wrogami itd. są w pierwszej mierze i bezpośrednio zasługą nietyle nawet słów, ile tonu, w jakim zredagowany został ówczesny protokół. Rezultaty, których wielkiego znaczenia żaden najbardziej zawzięty, lecz lojalny przeciwnik negować nie jest w stanie, świadczą o racjonalności zainicjowanych przed rokiem metod politycznych. Ale można posunąć się jeszcze dalej i stwierdzić, że locarnizm, stając się coraz wszechstronniejszą i popularniejszą koncepcją życiową, zdecydował o ważnych zmianach zasadzych w wewnętrznej egzystencji poszczególnych krajów. ——

Przesunięcia orjentacyjne, dające się zaobserwować w Niemczech, należą do kategorji tych niesłychanie charakterystycznych zjawisk, wykazujących, jak reagują dzisiaj indywidualne organizmy narodowe na umiejętnie stosowaną terapję pacyfistyczną. Konserwatywne sfery finansowo-przemysłowe, będące do niedawna ostoją monarchizmu, miały sposobność przekonać się, że tory, na które wkracza polityka rządu republikańskiego otwierają im perspektywy szybszego odrodzenia gospodarczego i większych korzyści materjalnych, aniżeli junkierski imperjalizm wojujący. Tej ewolucji przypisać wypada kilka faktów pierwszorzędnej wagi — dymisję von Seeckt'a, a zwłaszcza „przyjęcie" jej przez Hindenburga, oświadczenie ambasadora w Waszyngtonie von Maltzah'n, że Hohenzollernowie nie powrócą nigdy do władzy, znamienną mowę kanclerza Marx'a, wygłoszoną ostatnio w Essen o wybitnie pokojowem zabarwieniu itd.

Harmonijnym odpowiednikiem są nastroje miarodajnych osobistości francuskich które uwydatniły się najwyraźniej bodaj w postaci jednogłośnego votum zaufania, udzielonego Briand'owi przez gabinet po powrocie z Thoiry. A przecież nie wolno zapominać, że na czele obecnego rządu stoi Poincare, gorący obrońca Traktatu Wersalskiego i autor okupacji Ruhry. ——

W angielskiej polityce również nastąpiły wysoce interesujące zmiany, często nawet nie dostatecznie przez szerokie masy oceniane, a dowodzące, że Foreign-Office, wierząc w przyszłość Locarna, usuwa wszelkie czynniki, mogące ujemnie oddziaływać na jego utrwalenie się. Opuszczenie przez lorda d'Abernon ambasady w Berlinie poczytywać należy za konsekwencję przewartościowania dotychczasowej gry dyplomatycznej. Londyn uważa za możliwe zaniechanie akcji, opartej na wyzyskiwaniu francusko-niemieckich antagonizmów. ——

Wreszcie śmiało rzec można, że niema żadnego większego państwa w Europie, które nie byłoby zmuszone bezpośrednio lub pośrednio uwzględniać w swoich planach politycznych tych doniosłych modyfikacyj w sytuacji międzynarodowej jakie spowodował protokół locarneński. ——

Pierwsza rocznica Locarna pozwala przeto zeszłoroczną kampanję o konsolidację Europy wspominać z wdzięcznością. Do prawdziwego pokoju jest jeszcze daleko, ale w każdym razie sytuacja przedstawia się lepiej, aniżeli w zeszłym roku, przed podpisaniem traktatów locarneńskich. ——

Kluby sejmowe mają się gremialnie zwrócić do Prez. Rzplitej

z żądaniem zwołania Sejmu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4 11 (Sin.) Dzisiaj przedpołudniem prezes klubu **Ch. D.** poseł Chaciński oraz poseł Holeksa zwrócili się do marszałka Sejmu Rataja z zapytaniem o termin otwarcia sesji Sejmu. Marszałek oświadczył, że wraz z całym Sejmem oczekuje decyzji Prezydenta Rzeczypospolitej co do miejsca i terminu otwarcia sesji. ——

W godzinach przedpołudniowych konferował również wiceprezes klubu Piasta pos. Dąbski z marszałkiem Ratajem. O godzinie 1 popołudniu zgłosił się do marszałka z polecenia premjera major Pristor, któremu marszałek Rataj zakomunikował pewne życzenie Sejmu, którego treść jednak nie została podana do wiadomości publicznej. W kuluarach sejmowych panuje wobec tego przekonanie, że sesja sejmowa będzie otwarta dopiero po dniu 10 listopada. Ten stan rzeczy wywołuje zniecierpliwienie wśród klubów poselskich. Wobec tego, po prywatnej wymianie zdań pomiędzy przywódcami klubów omawiano projekt gremjalnego zwrócenia się stronnictw na podstawie 3 ust. art. 25 Konstytucji do prezydenta Rzeczypospolitej o zwołanie sesji nadzwyczajnej, a to celem dania możności posłom spełnienia ich obowiązków poselskich wobec wyborców. Żądanie zwołania sesji nadzwyczajnej zdecydowały się już podpisać stronnictwa ZLN, Piast i PPS. Toczą się w tej chwili jeszcze rokowania z Wyzwoleniem i Stronnictwem Chłopskiem. Istnieje wobec tego przekonanie, że jeszcze w ciągu dnia jutrzejszego sprawa zostanie w ten sposób załatwiona. W myśl art. 25 Konstytucji, jak wiadomo, na żądanie 1/3 ogółu posłów, Prezydent Rzeczypospolitej winien zwołać Sejm w ciągu dwóch tygodni na sesję nadzwyczajną.

W międzyczasie komisja parlamentarna PPS na posiedzeniu dzisiejszem stwierdziła, że rząd nie zastosował się do przepisów Konstytucji, nie zwołał posiedzenia sejmu i uniemożliwił komisjom prace nad budżetem. Ten zwrot PPS wraz z dzisiejszym wywiadem z posłem Liebermannem w „Robotniku", należy tłumaczyć jako przejście do ostrzejszej opozycji wobec rządu, a w szczególności wobec ministr. sprawiedliwości Meysztowicza.

——o§o——

Senat w obronie parlamentaryzmu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4 11 (Sin) Przewodniczący komisji skarbowo-budżetowej sen. Adelman zwołał na dzień dzisiejszy posiedzenie dla rozważenia sprawozdania Najwyższej Izby Kontroli Państwa. Przedstawiciel rządu, dyrektor departamentu Grodyński, zaproszony do wzięcia udziału w obradach, odpowiedział telefonicznie, że nie może wziąć udziału w obradach, gdyż sesja jest wprawdzie zwołana ale nie otwarta. Wobec tego posiedzenia komisyj odbywać się nie mo... Po krótkiej dyskusji przyjęto wniosek sen. Woźnickiego (Wyzw.), by posiedzenia nie odbywać z powodu nieobecności przedstawiciela rządu. Na jutro przedpołudniem przewodniczący komisji zagranicznej sen. Kiecorski, zwołał posiedzenie senackiej komisji zagranicznej. W ten sposób senat podjął w dalszym ciągu jak i za rządu poprzedniego, walkę z rządem o obronę parlamentu.

——o§o——

Prace nad reformą systemu podatkowego

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 4. 11 Sin. Celem udoskonalenia obecnego systemu podatkowego p. minister skarbu powołał do życia komisję złożoną z fachowców, pod przewodnictwem podsekretarza stanu Karola Góry. Komisja ta pracuje nad sprawą rozgraniczenia źródeł podatkowych pomiędzy państwem a samorządem, jakoteż nad znowelizowaniem ustawy o państwowym podatku dochodowym.

Świadectwa przemysłowe i karty rejestracyjne na r. 1927

należy wykupić do 31 grudnia

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 4. 11 Sin. Minister skarbu polecił podwładnym urzędom i kasom skarbowym rozpoczęcie z dniem 2 listopada akcji wydawania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na r. 1927. Termin wykupna świadectw upływa z dniem 31 grudnia. Po terminie tym płacą ci, którzy świadectw nie wykupili, od trzech do dwudziestokrotnej wysokości ceny patentu. Zaznaczyć należy, że do ceny świadectw przemysłowych doliczać się będzie 10 procent dodatku.

Austrjackie sfery gospodarcze żądają zwiększenia kontyngentów

dla austrjackiego importu do Polski

Wiedeń, 4. 11 PAT. Z okazji wyjazdu przedstawiciela austrjackiego ministerstwa handlu radcy ministerjalnego Inama i przedstawiciela wiedeńskiej izby handlowej Fischmeistera do Polski, donosi „N. W. Tageblatt" że rokowania dotyczą zwiększenia austrjackich kontyngentów importowych. Kontyngenty dotychczasowe okazały się niedostateczne. Delegaci austrjaccy domagać się będą rozszerzenia kontyngentów różnych gałęzi eksportu m. in. dla towarów skórzanych. Oprócz tego żądają zaprowadzenia kontyngentów dla przedmiotów, które w Austrji nie są wytwarzane lecz które dochodzą do Polski i Austrji w ruchu tranzytowym. Idzie tu m. in. o towary kolonjalne. W uzasadnieniu tych żądań zaznaczają przedstawiciele austrjaccy, że położenie gospodarcze Polski znacznie się poprawiło i że eksport Austrji do Polski wynosi 40 miljonów schillingów, podczas gdy eksport Polski do Austrji wynosi 50 miljonów schill. w pierwszych 7 miesiącach r. b.

Burzliwe sceny w reichstagu

Zarzuty komunistów pod adresem sądownictwa niemieckiego.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 4 11 (T) Na dzisiejszem posiedzeniu reichstagu doszło do burzliwych scen podczas przemówienia ministra sprawiedliwości dr Belza. Minister zabrał głos w odpowiedzi na zarzuty komunistów, którzy z dokumentami w ręku udowadniali, iż całe sądownictwo niemieckie jest partyjne i że sędziowie z przekonań skrajni prawicowcy, zwracają się ze szczególną zaciekłością przeciwko komunistom.

W odpowiedzi zabrał głos minister rzeszy dr Bell, który zaznaczył, że na zarzuty komunistów nie zamierza reagować. Na te słowa zerwała się gwałtowna burza protestów z ław komunistycznych. Wyjątkowo stanęli socjaldemokraci po stronie komunistów. Sprawę poruszoną przez frakcję komunistyczną przekazano komisji prawniczej. W związku z tem mówią o bliskiej reorganizacji sądownictwa niemieckiego, przyczem zamierzone są liczne zmiany personalne. —

Projekt zmiany ordynacji wyborczej w Niemczech

Berlin, 4 11 PAT. Według doniesień prasy, minister spraw wewnętrznych Rzeszy przedłożył radzie gabinetowej projekt nowej ordynacji wyborczej oraz nowej ustawy w sprawie granic wieku wyborców. Projekt ustawy zmienia dotychczasowe postanowienia konstytucji Rzeszy, przyznające prawo wyborcze wszystkim obywatelom, którzy ukończyli 20 lat w tym sensie, że prawo to ma być ograniczone do osób które ukończyły 21 lat. Prasa dowiaduje się również, że zmiana ordynacji wyborczej dotyczyć będzie zniesienia list państwowych oraz wprowadzenia jednomandatowych okręgów wyborczych.

* * *

Berlin, 4. 11 PAT. Rada gabinetowa zajmowała się wczoraj między in. projektem ministerstwa spraw wewnętrznych Rzeszy w sprawie zmiany ordynacji wyborczej, nie powzięła jednak w tym względzie żadnej decyzji.

Sprawcy zamachu kolejowego pod Leiferde skazani na śmierć

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 4 11 (T) W sądzie karnym w Hildesheim zapadł dzisiaj wyrok przeciwko dwom sprawcom zamachu kolejowego pod Leiferde. Obaj zbrodniarze tj. Otto Schlesinger i Willy Weber skazani zostali na karę śmierci. Brat Webera, Walter, który był poinformowany o planie zamachu, skazany został na 2 lata więzienia. — —b

---

Wykrycie spisku przeciwko dyktaturze w Hiszpanji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 4 11 (K) Został wykryty plan puczu przeciwko dyktaturze w Hiszpanji. Na czele spiskowców, którzy zamierzali obalić regime Primo de Rivery, stał pułkownik hiszpański Marciu i włoski garibaldczyk Risoli. Plan spiskowców polegał na tem, ażeby przekroczyć granicę francusko-hiszpańską, przyczem w razie oporu napotkanego miano wymordować straż graniczną, a następnie miano rozgłosić światu o zajęciu Katalonji i marszu na Madryt. W ten sposób chcieli spiskowcy spowodować zamieszanie w Hiszpanji i ułatwić sobie zadanie. — —

Rewizje i aresztowania wśród rewolucjonistów hiszpańskich w Paryżu

Paryż, 4. 11 PAT. Policja dokonała rewizji w mieszkaniach przywódców rewolucjonistów hiszpańskich m. in. u b. deputowanego Franczeska Marcia i skarbnika komitetu rewolucyjnego Gomeza. Znaleziono wiele dokumentów kompromitujących. Aresztowano syna Marcia, który właśnie powrócił z Barcelony. Oświadczył on, że nic nie wiedział o zamiarze swego ojca.

Paryż, 4. 11 PAT. Jak donosi „Le Journal" w następstwie rewizji, przeprowadzonej w mieszkaniu Fr. Marcia i przywódców spisku separatystów katalońskich mają być dokonane liczne aresztowania w Paryżu i na prowincji.

Rozgałęziona sieć spiskowców we Francji

Paryż, 4 11 (K) W związku z wykryciem spisku przeciwko dyktaturze hiszpańskiej, policja francuska wpadła na trop szeroko rozgałęzionej akcji spiskowej, mającej na celu obalenie rządów faszystowskich we Włoszech.

Zlikwidowanie akcji spiskowców hiszpańskich, a w szczególności aresztowanie przywódcy spisku płk. Marcia, doszło do skutku w ten sposób, iż francuskie władze graniczne otrzymały nakaz bezwzględnego aresztowania emigrantów hiszpańskich. W ten sposób w mieście położonej nad samą granicą, aresztowany został płk. Marciu przez 10-ciu oficerów francuskiego sztabu generalnego. Władzom francuskim udało się nadto wykryć bogato zaopatrzony magazyn broni, należący do spiskowców.

Wspólnik Zielińskiego rozstrzelany

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 4. 11 Sm. Dziś rano na wałach Cytadeli rozstrzelano znanego bandytę, wspólnika Zielińskiego, Łukawskiego, znanego pod pseudonimem „rudy Janek" lub „oficerek".

We Francji też parlament odroczony

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 4 11. (K) Zapowiedziane na 9 listopada posiedzenie izby deputowanych pierwsze po ferjach, zostało odroczone.

Pułkownik Kennworthy złożył mandat poselski

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 4 11 (L) Były przywódca partji liberalnej płk. Kennworthy złożył mandat poselski, gdyż, jak wiadomo, przeszedł do obozu partji pracy. ;—

Sekcja zwłok Zamboniego

Rzym, 4. 11 PAT. „Messagero" donosi, że sekcja zwłok sprawcy zamachu Zamboniego wykazała jako przyczynę śmierci rany zadane sztyletem. Oprócz tego widoczne były na ciele zabitego ślady uduszenia. Świadkowie stwierdzili, że Zamboni w czasie przejazdu Mussoliniego przerwał kordon policyjny i strzelił do Mussoliniego z odległości pół metra.

Triumfalny powrót Mussoliniego do Rzymu

Rzym, 4. 11 PAT. Wczoraj o godz. 20·20 powrócił tu Mussolini witany na dworcu przez wszystkich członków rządu, przedstawicieli senatu oraz izby, delegatów partji faszystowskiej oraz przedstawicieli władz miejscowych. W czasie przejazdu premjera przez ulice miasta, zebrane na ulicach olbrzymie tłumy, zgotowały mu entuzjastyczne owacje.

Po wyborach do rad gminnych w Anglji

Londyn, 4. 11 PAT. Cała prasa konserwatywna stwierdza zwycięstwo socjalistów w wyborach miejskich, będącego skutkiem bierności konserwaystów oraz karności i organizacji socjalistów, którzy zawsze ogromną wagę przywiązywali do wyborów miejskich. Liberałowie przepadli prawie całkowicie.

Strajk angielski zbliża się ku końcowi?

Londyn, 4. 11 PAT. Według opinji delegatów na konferencję komitetów wykonawczych syndykatów należących do kongresu Trade Unionów należy się spodziewać bliskiego zakończenia strajku górników. Komitet wykonawczy górników zwrócił się już do konferencji delegatów górniczych o upoważnienie do zawarcia układów okręgowych, zawierających postanowienia o konieczności przestrzegania zasad układów ogólno krajowych.

Urzędnicy austrjaccy dalej grożą strajkiem

Wiedeń, 4. 11 PAT. Rokowania między rządem austrjackim a delegatami urzędników austrjackich w sprawie uregulowania płac funkcjonarjuszy państwowych przybrały obrót krytyczny. Przedstawiciele urzędników zażądali od rządu przyjęcia zredukowanych żądań urzędniczych do piątku, grożąc w przeciwnym razie strajkiem już w najbliższy poniedziałek.

Faszyści włoscy w Nowym Jorku mszczą się za zamach na Mussoliniego

Nowy Jork, 4. 11 PAT. Grupa 15 włoskich członków stronnictwa faszystowskiego w Nowym Jorku zaatakowała antyfaszystowskie redakcje włoskich dzienników wychodzących w Nowym Jorku, chcąc pomścić zamach na Mussoliniego. Napastnicy zmusili redaktorów dziennika „Nuovo Mondo" do zrezygnowania ze swych stanowisk poczem udali się do redakcji innego dziennika, gdzie wybili szyby, pobili strażnika oraz zniszczyli dwie maszyny linotypowe.

— Korpus dyplomatyczny w Pekinie zredagował notę werbalną, utrzymaną w tonie przyjaznym lecz stanowczym, która będzie złożona jednocześnie w Pekinie i Kantonie. Nota ma na celu wyrażenie protestu przeciwko obecnej sytuacji w Chinach.

— Urzędowo donoszą, że oddziały hiszpańskie rozpoczęły ofenzywę przeciw plemieniowi Beni Ider.

Polska a kapitał zagraniczny

Uwagi Japończyka o opinji Polski zagranicą i o jej stosunku do Żydów.

W tygodniku warszawskim „Drogi Naprawy", inspirowanym lub może nawet utrzymywanym przez byłego premjera Wł. Grabskiego ogłoszony został bardzo ciekawy wyjątek z ukazać się mającej książki prof. Leopolda Caro, pod tytułem „Myśli Japończyka o Polsce". Wyjątek ten, stanowiący list pewnego japońskiego męża stanu w Londynie do prof. Caro, zasługuje na uwagę zarówno ze względu na autora listu, nieuprzedzonego pod żadnym względem do Polski, a nawet wyraźnie z nią sympatyzującego, następnie ze względu na autora książki, który ten list ogłasza (prof. Caro jest przechrztą), jak wreszcie ze względu na pismo, które ten wyjątek zamieściło.

Podajemy poniżej najciekawsze miejsca tego listu:

„Niedawno mówiłem przez czas dłuższy o Polsce z jednym z członków głośnej dynastji finansowej, królującej w Wielkiej Brytanji. Pragnę powtórzyć Panu wiernie to, co jeden z faktycznych władców Europy mi o Polsce powiedział:

— „Oni są mocno spóźnieni w kulturze, a zachowują się tak, jak gdyby byli nie wiem jakiem mocarstwem. Zawsze słyszałem, że co Polak, to patrjota — a tymczasem z tym patrjotyzmem coś cienko, bo umieją wprawdzie narzekać na cały świat, że nie idzie im na rękę, ale ponieść dla własnego państwa ofiar pieniężnych nie chcą. Więc kochają bardzo swoje państwo, ale gotówkę trzymają zagranicą, a jednocześnie żądają od nas, abyśmy my jej im dostarczali i pozwolili im nią gospodarować. Od kilku lat przyjeżdżają ciągle do New Yorku i do Londynu ich ludzie, proponując nam pożyczki, a niektórzy z nich przymawiają się nam przezornie z góry o prowizję. Dlaczego nie, dałoby się chętnie, ale cóż, kiedy interes nigdy nie jest do zrobienia. Ci urzędnicy czy pośrednicy obiecują nam wszystko, czego chcemy, i właśnie ta łatwość budzi naszą nieufność. A jestem pewny, że wziąwszy pieniądze, nie zrobią nic. Za łatwo obiecują. Obiecywali już niejedno i Toeplitzowi w Medjolanie i Dillonowi w Nowym Jorku. A czy dotrzymali?"...

„Pomyśl Pan sam. Czy można brać na serjo naród, w którym w czasie, gdy państwu groziło bankructwo, tj. w roku 1925, sprowadzono towarów zbytkownych za setki miljonów, rujnując świeżo utworzoną walutę; państwo, w którem dalsze setki miljonów zmarnowano w tym czasie na podróże poszczególnych obywateli zagranicę, a nie było patrjotów, którzy oświecali i kobiety i mężczyzn, że w ten sposób gubią ojczyznę. Co myśleć o państwie, które za najważniejszą sprawę uważa nie dobro swych obywateli, ale kwestje próżności, czy prestiżu? Jakże bowiem inaczej nazwać żądanie, by Polska uznaną była koniecznie za mocarstwo tj. miała prawo mieć w stolicach Europy ambasady, a nie tańsze poselstwa, a w tym samym czasie parękroć sto tysięcy ludzi w Polsce cierpi nędzę, a drugie tyle szuka chleba zagranicą, bo w wolnej Polsce go nie znajdzie".

* * *

Później autor listu zwraca się już od siebie do prof. Caro z następującemi refleksjami:

„W końcu zaś nasuwają mi się tu pewne uwagi ogólne, których nie chciałbym ukryć przed Panem. Faktem niewątpliwym dla mnie jest zarówno, że Żydzi są narodem pierwszorzędnych zdolności umysłowych — jak i że, jak się zdaje, nie chcą zdolnościami swemi służyć Polsce czy też Polska nie chce z tych zdolności korzystać. Która z tych ewentualności zachodzi, naturalnie nie wiem: nie zmienia to jednak dalszego toku mego rozumowania. Mielibyście rację, twierdząc, że obojętne jest, kiedy Żydzi przybyli do Polski i że w każdym razie są u Was tylko przybyszami, winni więc stosować się do Waszych ustaw i pracować razem z Wami dla dobra Waszego Państwa. Zresztą, Żydzi są dzisiaj przybyszami nawet w pierwotnej swej ojczyźnie, Palestynie. A i tam są w mniejszości. Ale niemniej prawdą jest: po pierwsze, że Żydzi do Ugandy, czy Argentyny nie wywędrują, a powtóre, że z narodu rolniczego jakim niegdyś byli dawno już stali się narodem kupców i bankierów, i że w tej dziedzinie są dziś na całej kuli ziemskiej zapewne nie jedyną, ale jedną z decydujących potęg. Wynika stąd dla mnie, że państwo, które od nich potrzebuje pożyczki, musi albo z nimi stanąć na dobrej stopie, wejść z nimi w jakieś porozumienie, albo też zupełnie pożyczki się wyrzec. Teoretycznie istnieje jeszcze trzecia droga, którą poszedł Napoleon, ratując Francję z toni bankructwa; szereg europejskich zwycięstw i nałożenie miljonowych kontrybucyj na podbite państwa. Jeżeli ta ostatnia ewentualność jest dziś w epoce Ligi Narodów wprost nierealna i fantastyczna pozostają do wyboru dwie pierwsze".

Własne te uwagi Japończyka są wymownym dowodem, że nie jest bynajmniej przesadą powtarzane przez nas tu w Polsce twierdzenie, iż sanacja gospodarcza państwa wymaga zupełnie innego, niż dotychczas ustosunkowania się społeczeństwa polskiego do Żydów. Najwidoczniej i cudzoziemcy podzielają ten pogląd i to tacy, których o uleganie wpływom „międzynarodówki żydowskiej" nawet podejrzywać nie można.

Curiosa prasowe

Panegiryk „Słowa" wileńskiego na cześć ministra Meysztowicza. — „Warszawianka" o mocnych karkach i niedźwiedzich łapach wileńskich żubrów. — Monarchiści polscy domagają się plebiscytu.

Trudno odgadnąć które pismo jest organem rządowym. „Epoka" jest epokowo — bladą, „Głos Prawdy" młodzieńczo zuchwały i więcej Piłsudski, niż sam marszałek, a „Kurjer Poranny" ogóle; poszedł w odstawkę i wlecze się w ogonie dawnych derwiszy. Tak, że pozostaje jedynie „Słowo" wileńskie, redagowane żywo przez p. Mackiewicza. Gdyby „Słowa" zabrakło, należałoby je stworzyć tak bardzo jest potrzebne polskiej prasie tak przychylnej, jak i wrogiej dla obecnego rządu.

A „Słowo", świadome swej wielkiej roli „enfant terrible", przynosi ciągle nowe sensacje. Ostanio wystąpiło z następującą rewelacją:

Wojewoda hr. Bniński, którego stanowiska gorąco broniliśmy przeciw chaotycznym zamierzeniom Min. Młodzianowskiego, nietylko że został stabilizowany w województwie poznańskiem gdzie tylko korzyści Państwu i swemu krajowi przynosi (!), lecz został pozyskany dla polityki Rządu (!!). Oczywiście, gdy używamy terminu pozyskany, nie mówimy o woj. Bnińskim jako o urzędniku. Ten był odrazu „pozyskany" dla Rządu jako człowiek nawskroś lojalny i sumienny (!). Lecz p. Bniński poza wojewodą, poza urzędnikiem jest również obywatelem mogącym mieć takie czy inne poglądy, poprostu mogącym w czasie wyborów, czy innej akcji obywatelskiej głosować na taką czy inną listę. Otóż właśnie jako obywatel, został hr. Bniński pozyskany dla Rządu, dla programu Marsz. Pił-

GYP

Propozycja

(Ciąg dalszy)

Gemant ostro. — Pani ma zbyt krótką pamięć!..

Schleicherowa. — Nigdy, gdy chodzi o Ciebie! (Namiętnie) Kocham Cię!.. kocham Cię!..

Gemant. — A co będzie ze mną!

Schleicherowa. — Życzę sobie, abyś przyjechał do Monte Carlo... Bezwarunkowo tego żądam! Będziemy się kochać pod zawsze lazurowem niebem.., wśród wiecznie kwitnących kwiatów...

Gemant. — (lirycznie). Jestem tak nieszczęśliwy!..

Schleicherowa. — Dlaczego nieszczęśliwy? Czy nie chcesz przyjechać? (Gemant kiwa głową). Nie kochasz mnie już?.. (Cisza) Dlaczego nie chcesz tam przyjechać?.. czy masz jakie przeszkody?

Gemant, gorzko. — Pani się dobrze powodzi!.

Schleicherowa. — Co to znaczy? Dlaczego Pan tak mówi?.

Gemant. — Ponieważ wy kobiety, otoczone luksusem, mające na każde zawołanie moc pieniędzy, nie wiecie, lub nie chcecie wiedzieć o życiu takich biedaków jak ja...

Schleicherowa, zmieszana. — Ależ...

Gemant. — W jaki sposób sądzi Pani, mógłbym wyjechać do Monte Carlo?..

Schleicherowa. — Przebacz kochany ja...

Gemant. — Proszę mi powiedzieć, jak mogę jechać?.. skąd wezmę na to fundusze? A zwłaszcza na wykwintne życie, bym mógł z Panią obcować...

Schleicherowa bardzo wzruszona. — Przepraszam jeszcze raz, przepraszam biedaku kochany, nie mogłam przecież wiedzieć...

Idzie w kierunku drzwi, prowadzących do jej apartamentów.

Gemant stara się zachować bolesną minę oraz ukryć iskierkę radości w oczach. — Doroto! nie opuszczaj mnie!.. nie odchodź odemnie!.. dokąd idziesz, powiedz?

Schleicherowa. — Wracam natychmiast.

Znika za portjerą.

Gemant do siebie. — A więc!.. Otóż jest!.. Zorjentowała się prędzej, niż się tego spodziewałem... Poszła z pewnością do swej pończoszki. Jak ja się mam wobec tego zachować? Czy robić jakie ceremonje?.. Czy też odmowa stanowcza? A może dać się ubłagać po usilnych prośbach?.. Czy też przeciwnie, wdzięczność niezwłoczna i gorące podziękowanie za nieoczekiwaną pożyczkę, która umożliwi mi wystawne życie?.. Jakie to jednak przykre!...

Schleicherowa wchodzi do salonu, trzymając w ręku portfel skórzany ozdobiony monogramem z wypukłego złota. Najukochańszy! to tylko mały upominek... (zażenowana), który chciałam Ci podarować z okazji Nowego Roku..., ale ponieważ przez przypadek przyspieszyłam mój wyjazd...

Gemant który omal nie skacze z radości, a musi udawać obojętnego: — Przyspieszony wyjazd, mój Boże!.. (Biorąc portfel). Czy nie za wiele łaski?.. (Obserwuje go, nie otwierając) jaki piękny!.. a w dodatku z Twoim monogramem moje kochanie! nie obawiasz się, że...

Schleicherowa, lekko zarumieniona, także zażenowana. — Nie, drogi!.. stanowczo nie!. Jest to bowiem zwyczajem w naszych sferach wręczamy drugim upominki z własnym monogr[illegible]

Gemant — Naturalnie, że tak jest d[illegible] praktycz[illegible] nie [illegible] mogąc opanować ciekawości [illegible] otworzyć portfel.

Schleicherowa, zatrzymując go nagle. — Pozostaw to!.. nie teraz!.. Obejrzysz później ten mały antyk...

Słychać dzwonek od strony ogrodu. Ona podnosi się i zbliża się do okna.

Gemant. — Ale nie... ja (otwiera gwałtownie portfel w którym znajduje pakiet biletów tysiąc — frankowych, złożonych na cztery części) ja chcę przeciwnie. (Dotykając paczki banknotów). Będzie ich conajmniej dziesięć...

Schleicherowa przy oknie. — Mój mąż wraca! (zdziwiona) o tej godzinie powinien być na giełdzie, lub w biurze. (zdenerwowana). Co to znaczy?

Gemant, który schował portfel do kieszeni. — Domyśla się czegoś, dalibóg!..

Schleicherowa zaniepokojona. — Sądzisz?

Gemant. — Wraca, ponieważ wie, że mnie tu zastanie... donieśli mu prawdopodobnie że o tej porze składam Ci wizyty, a więc przyszedł, by mnie przyłapać.

W przyległym pokoju słychać kroki, które tłumi perski dywan. Schleicher wchodzi.

Gemant pewny siebie a jednak trochę zażenowany. — Dzień dobry, jak się Panu powodzi?

Arsene Schleicher, pospolity typ, otyły brzuchaty, o bardzo krzykliwym głosie. — Nie źle... dziękuję... (zamyślony) a właściwie...

Schleicherowa nadskakując niezgrabnie. Czy Ci co dolega?

Schleicher. — Nie! nic mi nie dolega. (Po chwili) Chciałbym pomówić z panem Gemaut.

Schleicherowa drżąc wysila się na zachowanie równowagi. — Proszę bardzo, pomów z nim przyjacielu. (Siadając przy biurku) mam właśnie pisać list i nie będę wam przeszkadzać.

(Dokończenie nastąpi)

sudskiego (!!)

Również i w celu pozyskania duchowieństwa dla współpracy z Rządem zasługi min. Meysztowicza są ogromne. Był on przedstawicielem Rządu na ingresie. a wiadomem jest że ks. prymas Hlond życzy sobie współpracować jaknajlojalnej, jaknajściślej z Rządem Marsz. Piłsudskiego. Idzie bodaj w tym kierunku jeszcze dalej. aniżeli ks. Kard. Kakowski, a pamiętamy przecież słowa tego ostatniego z kongresu katolickiego: stoimy przy Rządzie...

Rewelacje te oburzyły do głębi serca rozmarzonego pół—monarchistę i pół—piłsudczyka p. Strońskiego, który w swej „Warszawiance“ taką oto wypalił p. Mackiewiczowi reprymendę:

Uwagi p. Cat-Mackiewicza świadczą oczywiście o całkowitem już przebraniu miary. Powaga p. Meysztowicza i zaufanie, jakie go otacza w światłych kołach kraju. są same przez się dostatecznie wielkie by potrzebne były nieprzyzwoite opiekuńcze zapewnienia; wierzyliśmy zawsze w jego talent. Tem mniej właściwe są objaśnienia działań p. Meysztowicza wobec wojewody poznańskiego i ks .Prymasa wedle pomyślenia p. Mackiewicza. A już to stanowczo powinien ktoś wyjaśnić p. Mackiewiczowi, że wdzieranie się w sumienia p. Wojewody Bnińskiego i ks. Prymasa Hlonda,, wraz z zestawieniem z J. E. ks. Kardynałem Kakowskim i udzielanie stopni, jakoteż rzucanie tych pojęć wartości i dostojeństw na targowisko polityczne, w dodatku w związku z osobą i działalnością p. ministra Meysztowicza, jest brakiem wszelkiego zmysłu i poczucia. co się godzi a co nie. Jednem słowem, powinien ktoś pouczyć, że... żubry mają mocne karki ale nie... niedźwiedzie łapy.

A więc tymczasowo oba organy polskiego monarchizmu się kłócą, ale monarchiści polscy nie zasypiają gruszek w popiele nieświeskim. Donosi nam o tem „Express“ warszawski:

Na nadzwyczajnem posiedzeniu zarządu główn. monarchistycznej organizacji włościańskiej postanowiono domagać się przeprowadzenia plebiscytu w sprawie formy ustroju państwa polskiego.

Zarząd monarchistycznej organizacji włościańskiej stoi na stanowisku, że ani obecny Sejm, ani przyszły nie dadzą istotnego odzwierciedlenia nastroju ludności i wobec tego plebiscyt — „Monarchja czy republika“ — o charakterze opinjodawczym mógłby sprawę tę wyświetlić.

Podobno projekt plebiscytu spotka się — jak donosi Agencja Wschodnia — z zainteresowaniem czynników politycznych, a koła prawicowo-nacjonalistyczne zapowiadają poparcie koncepcji plebiscytu.

W jednym z salonów arystokratycznych odbyło się prywatne zebranie przedstawicieli kół konserwatywnych, niereprezentowanych w Nieświeżu, na którem omawiano sytuację polityczną i wypowiedziano się za poparciem akcji w sprawie plebiscytu „Monarchja czy republika“.

Doprawdy plebiscyt taki byłby niezmiernie pouczający i ciekawy. Czy się ale tylko odbędzie?

Agsi.

W imię pojednania Europy.



Znakomity francuski poeta i filozof, następca Anatola France'a na fotelu Akademji Francuskiej — Paweł Valery — bawi obecnie w Berlinie. gdzie wygłosił odczyt o pojednaniu Europy Valery jest gorącym zwolennikiem polityki Locarna i Thoiry

Wybory do kongresu amerykańskiego

Dotkliwa porażka partji republikańskiej.

„We wtorek po pierwszym poniedziałku listopada każdego drugiego roku“ przypadają wybory do kongresu Stanów Zjednoczonych. Tak brzmi formułka określająca termin wyborów, istniejąca blisko 150 lat, a więc temsamem święta i nienaruszalna dla prawdziwego Amerykanina, który jak wiadomo, jest typowym konserwatystą w zachowaniu form uświęconych przy całym zresztą swoim burzliwym temperamencie.

A więc dnia 2 listopada b. r. odbyły się w Stanach Zjednoczonych wybory do kongresu. A kongres składa się z senatu, którego członkowie wybrani są na 6 lat, lecz co drugi rok jedna trzecia część podlega nowym wyborom, i z izby posłów, która w całości co drugi rok musi być świeżo wybrana. Dnia 2 listopada mają obywatele amerykańscy wybrać 33 senatorów i 435 posłów. Skład bowiem obu izb łest djametralnie różny, chociaż prawo wyborcze jest jednakie. Senat jest reprezentacją państw związkowych. Każde z 38 państw wybiera dwóch senatorów, bez względu na wielkość i liczbę ludności państwa. Stan Nevada ze swymi 80.000 ludności wybiera taksamo 2 senatorów, jak stan Nowy Jork ze swymi 7 miljonami. Izba posłów jest reprezentantką tylko ludności. W miarę, jak wzrastała cyfrowo ludność Stanów Zjednoczonych powiększała się ilość posłow, która obecnie wynosi 435. Właściwa jednak władza spoczywa w ręku nieodpowiedzialnego prezydenta i oligarchji senatu, a izba posłów niewiele ma do powiedzenia, zwłaszcza w sprawach polityki zagranicznej.

W Ameryce walczą wciąż ze sobą dwie partje: demokraci i republikanie. Socjalistów w senacie wogóle niema, a w izbie posłów zasiada tylko jeden socjalista Milton Berger z Milvaucke. W wielkim jest się jednak kłopocie, jeśli chce się teraz podać różnicę zachodzącą między demokratami a republikanami. Dawniej republikanie byli centralistami, a demokraci federalistami. Republikanie walczyli o wolność murzynów, a demokraci byli za ich niewolnictwem. Republikanie byli zwolennikami wysokich ceł ochronnych, a demokraci za wolnym handlem. Republikanie reprezentowali interesy wielkich finansów, a demokraci byli partją farmerów i drobnomieszczaństwa. Ale wszystkie te różnice obecnie zanikły. Przemysłowa północ i wschód stanowiły dawniej twierdzę republikanów, ale obecnie mocny tam jest kapitał, który szukając nowych rynków zbytu dla przemysłu domaga się złagodzenia ceł, a rolnicze południe uprzemysłowiło się i skłania się obecnie ku hasłom obronnych ceł.

W dodatku sprawa prohibicji doprowadziła do prawdziwego politycznego chaosu. Wybory obecne stoją pod znakiem walki „mokrych“ ze „suchemi“. Wprawdzie republikańska administracja jest za utrzymaniem zakazu sprzedaży alkoholu, ale znajdujemy i wśród republikan taksamo gorących zwolenników wódki jak wśród demokratów znajdujemy znowu liczne falangi „suchych“. Także kwestja, czy Stany Zjednoczone mają przystąpić do Trybunału Międzynarodowego w Hadze, przyczyniła się do rozbicia zwartych ongiś organizacyj. Znajdujemy też w obu organizacjach postępowców i reakcjonistów, tak, że doprawdy teraz o jakiejś zasadniczej różnicy między partjami nie może być mowy.

Do wyborow wtorkowych przystąpiło stronnictwo republikańskie pod hasłem „Coolidge and Prosperaty“ — Coolidge i dobrobyt, a więc wysuwają jako swoją platformę kontynuowanie dotychczasowej polityki prezydenta republikanie głoszą więc protekcyjną politykę celną, która Ameryce miała zapewnić dobrobyt, niemieszanie się do spraw i kłopotów zniszczonej Europy, nie chcą nawet myśleć o anulowaniu długów wojennych,zdala chcą stać od Ligi narodów, a nawet wzbraniają się przed przystąpieniem do międzynarodowego trybunału haskiego. Demokraci natomiast wysunęli hasła obniżenia wysokich stawek celnych, zniżenia podatków, w sprawie zaś długów wojennych są za kompromisem i nie zgadzają się ze stosowaniem finansowych i gospodarczych represyj wobec gospodarczo osłabionej Europy.

Od roku 1920 republikanie zdobyli władzę w obu izbach. Była to reakcja przeciwko polityce Wilsona, która wywołała w Ameryce bardzo silne niezadowolenie. I tak republikanie rozporządzali w senacie 60 a w izbie posłów 272 głosami, większość więc ich w senacie wynosiła 12 głosów, w izbie posłów 65. Obecnie z 33 nowych mandatów do senatu 25 było dotychczas w ręku partji republikańskiej. Republikanom grozi teraz wielkie niebezpieczeństwo, albowiem uzyskali cały szereg mandatów w państwach, które zawsze głosowały za kandydatami demokratycznymi, a zbuntowały się tylko przeciw polityce Wilsona. Demokraci spodziewają się więc, że zdołają uzyskać większość w Stanach Kentucky Arizoka, Oklahoma. Największe zainteresowanie wzbudza w Ameryce rezultat wyborów w Stanach Massachusett, Nowy Jork i Ohio. Pierwszy stan jest ojczyzną Coolidgea. W Nowym Jorku walczy gubernator Al Smith o prezydenturę, której losy rozstrzygną się w roku 1928.

Gdyby przy teraźniejszych wyborach przeszedł jego kandydat do senatu, Wagner, szanse demokratów bardzoby wzrosły. Najprawdopodobniej demokraci nie zdobędą teraz większości mandatów do kongresu lecz gdyby im się udało uzyskać tylko 4 nowe mandaty do senatu, wytworzyliby w senacie taką sytuację, że łącznie z czterema niezależnymi republikami zwalczającymi politykę Coolidgea mieliby połowę wszystkich głosów i mogli uniemożliwić wszelką inicjatywę stronnictwa republikańskiego.

* * *

Wedle wiadomości telegraficznych partja republikańska poniosła dotkliwą porażkę. Nawet w Massachusett, tej twierdzy republikanów i „ojczyźnie“ prezydenta Coolidgea demokrata Walsh pobił republikana Butlera. Na podstawie dotychczasowych telegraficznych wiadomości można ustalić następujące rezultaty wyborów do senatu: Z 35 mandatów republikanie zdobyli 19 demokraci 14, 2 mandaty, są nierozstrzygnięte.

Senat będzie więc miał 47 członków republikańskich, 47 demokratów, jednego z partji Farmer Labour. Żadna więc partja nie ma absolutnej większości. Demokraci mogą atoli przy pomocy senatora z Farmer Labour oraz niezależnych senatorów kierunku La Folette opanować sytuację w senacie. Natomiast w izbie posłów republikanie zachowali większość, gdyż wybrano dotychczas 222 republikan 189 demokratów i 2 z Farmer Labour, 22 mandaty nierozstrzygnięte. Socjalista Berger prawdopodobnie przepadł.

Przy wyborach zwyciężyła partja „mokrych“. W samym Nowym Jorku głosowało za mokrymi 1.220.000 a za „suchymi“ 350.000 głosów.

Krajowa Konferencja Organizacji Sjońskiej zach. Małopolski i Śląska

Przebieg drugiego dnia obrad i zamknięcie konferencji.

Wice-przewodniczący dr. Kornhäuser udziela głosu inż. Lindnerowi (Skoczów), który omawia kwestję urzędników domagając się od powiedniego ich wyszkolenia.

P. Potascher (Jarosław) podkreśla w swem przemówieniu ważność komitetów ratunkowych, do których sjoniści powinni wstąpić dla współpracy i kontroli.

Korreferat palestyński

Przewodniczący udziela głosu inż. Wechsbergowi (Bielsko) do wygłoszenia korreferatu palestyńskiego. Mówca w rzeczowym i sumiennie przygotowanym referacie przeprowadza analizę stosunków, które doprowadziły do bankructwa czwartej aliji. Główną winę ponosi brak odpowiedniego przygotowania dla Palestyny po stronie emigrantów. Na razie Palestynę budują tylko chalucim, ale ofiarnością chalucim nie można dokonać wielkiego dzieła odbudowy. Na szeregu faktów, zaczerpniętych z bezpośredniej obserwacji, wykazuje mówca słuszność swojej tezy a następnie przechodzi do orzeczenia prof. Oppenheimera. Mówca pomija sprawy polityczne, stosunek do Arabów, a główną uwagę poświęca wywodom Oppenheimera, tyczącym się odpowiednich dla Palestyny form gospodarki społecznej. Główną uwagę poświęcić należy gospodarce rolnej. Najlepszą szkołą przygotowawczą jest praca na roli u kolonisty żydowskiego. Trzeba jednakowoż zerwać z przesądem, jakoby kolonista był wyzyskiwaczem. Największą troską otoczyć trzeba duchowe przygotowanie chalucim, która to sprawa jest u nas mocno zaniedbana. Chociaż zdajemy sobie sprawę z tego, że Palestyna w najbliższych czasach nie rozwiąże sprawy żydowskiej, jednakowoż wpływ Palestyny na golus wzrasta z dniem każdym. Ten, kto był w Palestynie nie da się nastraszyć rozmaitym majakom o przesileniu. Najlepszą formą walki z defetyzmem palestyńskim jest organizowanie wielkich wycieczek do Palestyny. Powinniśmy się starać o to, by każdy zaznajomił się z Erec Israel przez osobiste zetknięcie się, a wówczas nie będzie dostępnym dla wszelkich przejawów pesymizmu. (Żywe oklaski).

Po referacie inż. Wechsberga przystąpiono do dalszej dyskusji nad sprawozdaniem Egzekutywy.

Zabiera głos dr. Gross (Krosno) i w dłuższem przemówieniu oddaje przedewszystkiem pochwałę urzędnikom, którzy stoją twardo na swoim posterunku, nie mając ani chwili wytchnienia. Jeśli dają się zauważyć w organizacji objawy depresji, to przyczyn należy upatrywać w okoliczności, że za długo istniejemy, jako „państwo w drodze". Winę niepożądanych nastrojów wśród młodzieży ponoszą starsi którzy młodych nie otaczają miłością.

Przewodniczący udziela głosu członkowi Egzekutywy p. Lauterbachowi (Kraków) do wygłoszenia sprawozdania o

— budżecie Organizacji.

Kraków płaci jedną trzecią część podatku partyjnego, a prowincja dwie trzecie. Mówca podkreśla wielkie zasługi dra Waarhaftiga i Hilfsteina, którym zawdzięczyć należy, że mimo słabych wpływów aparat partyjny funkcjonował należycie. Następnie mówca omawia budżet pozycja za pozycją i przedkłada nowy preliminarz w wysokości 2,750 zł. miesięcznie. Mówca domaga się, by prezydia komitetów lokalnych były odpowiedzialne za wpływy podatku partyjnego. (Oklaski).

Głos zabiera dr. Wanderer (Kraków) do wygłoszenia referatu o

działalności Ezry chalucowej.

Nie mamy organu centralnego, któryby poświęcił całą swoją uwagę warunkom życia emigrantów oraz należycie mógł kwalifikować materjał ludzki emigrujący do Palestyny. Lukę tę stara się wypełnić Ezra chalucowa. Ezra nawiązała styczność z 42 miejscowościami. Zdaniem mowcy chalucijut nie jest metodą, tylko szkołą wychowawczą. Dlatego Ezra chalucowa wysuwa obecnie na pierwszy plan znaczenie cetralnej fermy jako ośrodka wychowawczego młodzieży. Powstała spółdzielnia rolnicza, do której powinni przystąpić wszyscy sjoniści. Udział jest stosunkowo minimalny, tak że każdemu jest praca w tej dziedzinie umożliwiona. Mowca przedkłada odpowiednią rezolucję.

Zakończenie dyskusji generalnej.

Następnie przewodniczący otwiera dalszą dyskusję nad sprawozdaniem Egzekutywy i udziela głosu p. Trachtmanowi (Dukla), który żali się, że egzekutywa nie uwzględnia małych miasteczek.

P. Neiger w dłuższem gorąco oklaskiwanem przemówieniu wyjaśnia, że mowy jego w sprawie urzędniczej nie zrozumiano i fałszywie ją interpretowano. Zarzuty mowcy skierowane były przeciwko biurokratyzmowi w Palestynie, który nieraz wywołuje gorycz i niezadowolenie. Zjazd powinien wystąpić z rezolucją do centrali w Londynie, by przeprowadzić sanację z góry. Mówca nie miał wcale zamiaru poruszać sprawy urzędników krajowych.

Ostatni mowca Dr. Kleinmann (Przeworsk) zarzuca brak systemu w pracy partyjnej, który wystąpił np. podczas Miesiąca Organizacyjnego.

Na zakończenie zabrał głos dr. Hilfstein, który imienem Egzekutywy odpiera zarzuty. Mowca zaznacza, że z głosów krytyki wynika, iż Egzekutywa spełniła swój obowiązek. Egzekutywa sama nie jest jednak ze siebie zadowoloną. Możnaby bowiem więcej zdziałać, gdyby nie brak ludzi. Pracuje tylko garstka starszych, a młodzież usuwa się od pracy woląc mecz lub dancing. Mówca polemizuje z zarzutem dra Kleinmanna w sprawie Miesiąca Organizacyjnego, podnosząc, że egzekutywa uruchomiła cały szereg znanych mówców. Zadaniem miasteczek było porozumienie się z referatami i zorganizowanie u siebie na miejscu akcji Miesiąca Organizacyjnego, w sprawie szeklowej należy zmniejszenie się szekli wytłómaczyć jednolitością szekla. Jak długo istniał szekel frakcyjny poszczególne frakcje wykupowały wielką ilość szekli dla siebie. Największą przeszkodą w pracy jest rozbicie na frakcje. Trzeba szerzyć poczucie obowiązku, które upada, rozluźniając formy organizacji. (Żywe oklaski).

Poniedziałkowe posiedzenie popołudniowe rozpoczyna się referatem statutowym, który wygłasza Dr. K. Lustbader (Kraków), poczem pos. Dr. Thon zabiera głos do wielkiego blisko dwugodzinnego referatu politycznego.

Referat polityczny posła Dra Thona

Mówca rozpoczyna od początków obecnego sejmu. Weszły do niego trzy grupy żydowskie: szesnastka Małopolska wschodnia i poseł dr. Thon z Małopolski zachodniej. Na prezesa Koła żydowskiego został wysunięty pos. Thon. Pos. Grünbaum temu się sprzeciwił, ale pozostał w mniejszości, na co zareagował swoim zwyczajnym sposobem, tj. odejściem. Wówczas poseł dr. Thon spowodował powrót pos. Grünbauma, zrzekając się prezesury. Na skutek tego nie wybrano prezesa Koła, lecz prezydjum. W pierwszych wyborach na Prezydenta Rzeczpospolitej odegrało Koło Żydowskie bardzo wybitną rolę. Przyszedł gabinet Sikorskiego. Generał Sikorski zjawił się u steru rządu, jako demokrata, ale Witos zainspirował w jego namiętnem ekspose passus antysemicki. Owczesny prezydent Wojciechowski starał się załagodzić sytuację. Znany jest stosunek mniejszości słowiańskich do Sikorskiego. Zaprzedały się one rządowi za misę soczewicy. Tymczasem w Kole Żydowskiem objął prezesurę poseł Reich. Dwa lata niezmiernie przykrych walk wewnętrznych. Pos. Grünbaum wynosił wszystkie sprawy wewnętrzne Koła na światło publiczne. Kiedy powstała myśl unifikacji wszystkich ogólno-sjonistycznych organizacyj w Polsce, myśl tę popierałem choć nie wierzyłem w jej udanie się. Pos. Gruenbaum bezustannie bruździł aż w końcu złożył mandat na ręce — Sjonistycznej Rady Naczelnej... Rozpoczęła się nader przykra walka Grünbaum—Reich. Poseł Reich, jako prezes Koła okazał wybitne zdolności polityczne bezwzględną bezinteresowność i gorące przywiązanie do ideału sjonistycznego.

Ugoda. Pragnąłem pomóc wedle sił do jej zrealizowania. W polityce rozróżniam dwie metody: ofensywę i defensywę. Twierdzę, że Żydzi mogą walkę o swe prawa i o swoją egzystencję prowadzić skutecznie tylko w defensywie. Musimy tworzyć takie warunki polityki, by ludowi żydowskiemu ułatwić jego walkę o byt.

Między nami a innemi mniejszościami narodowemi istnieje różnica zasadnicza. My nie mamy tendencji stania się większością w golusie. My chcemy tylko praw mniejszości, podczas gdy inne mniejszości narodowe dążą do praw większości na swojem terytorjum, tj. do suwerenności. Żydzi, jako narodowość nie denacjonalizują żadnego państwa. Z tych wszystkich motywów wypłynęła koncepcja ugody. (Przeciw technicznym blokom wyborczym z innemi mniejszościami narodowemi oczywiście nikt z nas nie mieć nie może). Ugoda obejmuje całokształt sprawy żydowskiej w Polsce. To prawda, że nie postąpiliśmy po adwokacku i nie spisaliśmy kontraktu. Ale Skrzyński powiedział słusznie: Kiedy ten rząd ustąpi, a sprawa ugody stanie się wiadomą, to któryż rząd da wam, Żydom, mniej, aniżeli rząd Grabskiego?...

Przeciw ugodzie rozpoczęła się po stronie żydowskiej walka w środkach nie przebierająca. Zwłaszcza przeciw deklaracji Koła żydowskiego, złożonej wobec rządu. Na tę deklarację która jest mojem dziełem, jestem dumny. Ugoda stworzyła przełom psychiczny w stosunkach polsko-żydowskich. Jeżeli p. Bartel z trybuny sejmowej potępił antysemityzm ekonomiczny, to mógł to uczynić dlatego, że ugoda stworzyła wcześniej psychiczną i polityczną możliwość po temu.

Co do unifikacji organizacji sjonistycznej, to mówca uznaje w zasadzie jej konieczność, ale praktycznie nie widzi możliwości jej przeprowadzenia. Jeżeli ma być unifikacja to cała pełna i istotna, a na to druga strona się nie godzi.

Chwilowe położenie polityczne maluje mówca w ciemnych barwach. Winy nie ponosi jednak prezydjum Koła Żydowskiego. Przyczyna leży raczej w tragiźmie naszego położenia.

Ugoda była przełomem. Niestety nie wykorzystano jej. Wpadła do wody.

Wybory, jak się zdaje nie odbędą się przed jesienią 1927 roku. Wedle ugody ordynacja wyborcza nie miała być pogorszona na niekorzyść Żydów. Przy obecnej ordynacji będziemy musieli przy wyborach stworzyć jednolity front żydowski.

Ogółem przeżywamy obecnie okres przymusowej nieaktywności naszej w polityce krajowej. Z tem większym przeto wysiłkiem musimy wszystkie nasze siły, całą naszą aktyw-

ność i cały nasz zapał poświęcić pracy sjonistycznej. (Burzliwe, niemilknące oklaski. Delegaci powstają z miejsc i urządzają serdeczną owację posłowi Thonowi).

DYSKUSJA.

Dr. Hilfstein (Kraków): Potrzeba nam pracy, a nie teoryj i dyskusyj. Polityka Weizmanna w sprawie Jewish Agency nie jest dobra. Wogóle wszelkie koalicje z asymilacją są dla nas niekorzystne. Musimy wyjść do ludu z czystym sjonizmem, a nie z hasłami Żabotyńskiego. Polityka krajowa zanadto absorbuje nasze siły ze szkodą dla sjonizmu. Unifikacji pragniemy, ale towarzysze nasi z Królestwa w istocie jej nie chcą. Piękną i silną swoją mowę kończy dr. Hilfstein apelem do zjednoczenia własnych sił w pracy dla sjonizmu. (Gorące oklaski).

Dow. Fischel (Korczyna): Musimy więcej dbać o element ludowy w naszym ruchu i o pozyskanie z powrotem kobiet. Egzekutywa zaniedbuje prowincję i sprawy czysto sjonistyczne.

MŁODZIEŻ A RUCH SJONISTYCZNY.

Sekretarz generalny **dr. Feldschuh** wygłasza referat o młodzieży. Młodzież mierzyć należy specjalną miarą. Młodzież należy wychowywać do wielkich ideałów i do pełni ideału. Tym ideałem — to obywatel wolnego państwa żydowskiego w Palestynie. Żadne uboczne ideały humanitarne, czy społeczne nie powinny usunąć w cień tego hasła. (Żywe oklaski).

Następnie **dr. Kornhäuser** referuje budżet na rok przyszły. Dochody 2.745 zł, wydatki 2.150 zł. miesięcznie. Rezolucje komisji budżetowej, jak i przedłożone przez p. Beera Honigwachsa rezolucje komisji gospodarczej przyjęto en bloc.

W dalszym ciągu zabiera głos **dr. Schwarzbart** do wygłoszenia korreferatu politycznego.

Korreferat polityczny

Polityka krajowa to tylko oko w sieci naszej polityki sjonistycznej. Przyczyny obecnego defetyzmu dopatruje się mówca w zachwianiu się ideologicznem. Zatraciliśmy bowiem busolę naszą, którą jest: wolne państwo żydowskie w Palestynie. Nie wolno nam pomniejszać ideału sjonistycznego. W roku 1919 żądał również i Herbert Samuel państwa żydowskiego. Musimy od Anglji więcej żądać i inaczej żądać. Dlatego dobrze się stało, że Komitet Wykonawczy na ostatniem swem posiedzeniu zajął wobec Anglji stanowisko bardzo zdecydowane. Rewizjonizm to nie militaryzm, to prawdziwy sjonizm.

Następnie mówca omawia szereg problemów sjonistycznych. Wypowiada się za rozszerzeniem Jewish Agency, z tem jednak zastrzeżeniem, że trzonem muszą zostać sjoniści, a głównym instrumentem odbudowy Palestyny — Keren Hajessod.

Mówca wypowiada się bezwzględnie za unifikacją dzielnicowych organizacyj ogólno-sjonistycznych w Polsce, a to w interesie wzmocnienia frontu żydowskiego. Nie możemy petryfikować obecnego stanu rozdarcia organizacji. Wzmocnienie polityki krajowej jest koniecznością dla ruchu i organizacji sjonistycznej.

Ugoda była koniecznością, ale nie ugodę zwalczano, tylko jej metody, lecz zwalczano je w sposób karygodny i niepolityczny.

Mówca kończy silnym apelem o unifikację organizacji sjonistycznej w Polsce i zwielokrotnienie pracy sjonistycznej we wszystkich kierunkach. (Długotrwałe, żywe oklaski).

Na posiedzeniu wieczornem

rozpoczęło się odczytywanie rezolucyj przedstawionych przez komisję permanencyjną. Rezolucję w sprawie urzędników motywuje w pięknem przemówieniu **dr. Tisch.** Owacyjnie witany, **dr. Wahrhaftig** zaznajamia konferencję z rezolucjami w sprawie „Ezry“. **Dr. Zimmermann** przedstawia rezolucje organizacyjne. **Dr. Feldblum** przedkłada rezolucje w sprawie młodzieży i w sprawach palestyńskich. Następnie motywuje w dłuższem i świetnem przemówieniu pogląd większości komisji permanencyjnej na sprawę **unifikacji.** Po przemówieniu dra Feldbluma odnośna rezolucja przedłożona przez komisję permanencyjną, uzyskała głosy wszystkich delegatów prócz jednego. Przeciw rezolucji głosował Dr. Schwarzbart. W tem miejscu składa dr. Schwarzbart oświadczenie, że nie może brać udziału w pracach egzekutywy sjonistycznej z powodu sprzecznej z jego zapatrywaniami rezolucji, że natomiast, jako dyscyplinowany sjonista na każde żądanie odda się do dyspozycji organizacji. Wszystkie inne rezolucje uchwalono jednogłośnie, jak również

votum zaufania dla ustępującej Egzekutywy.

Następnie dokonano wyboru władz partyjnych, przyczem powzięto uchwałę, że każdy członek Rady centralnej musi objąć jakiś dział pracy w łonie organizacji. Pod koniec zabiera głos p. Hans Löw i w imieniu wszystkich delegatów dziękuje prezydjum zjazdu a w szczególności przewodniczącemu p. Neigerowi za prowadzenie obrad zjazdu.

Dr. Hilfstein dziękuje w imieniu dawnej egzekutywy organizacjom „Bnej Sjon“ i „Haszomer Hatahor“ za techniczne przygotowanie zjazdu.

Prezes nowoobranej egzekutywy dr. Juda Zimmermann w serdecznych słowach dziękuje delegatom za wybór, wyrażając nadzieję, że wszyscy członkowie organizacji będą pomocni egzekutywie w jej ciężkich zadaniach.

O godzinie 12 w nocy zabiera głos przewodniczący zjazdu p. **Neiger,** żegnając delegatów i wskazując na najważniejszy cel najbliższej pracy sjonistycznej, na zebranie 100.000 funtów szterlingów na rzecz akcji doraźnej Keren Hajesod. Wkońcu zabiera głos poseł **dr. Thon,** który w hebrajskiem przemówieniu wzywa wszystkich delegatów do spełnienia obowiązków ciążących na każdym sjoniście. Zjazd obecny był może najpiękniejszym zjazdem w naszej dzielnicy. Ale ważnem jest, aby i skutki jego były owocne.

Wśród nader podniosłego nastroju zamyka poseł dr. Thon o godz. 12.30 zjazd, wznosząc okrzyk, powtórzony przez wszystkich zebranych: „Hedad Cijon! Wśród dźwięków „Hatikwy“ delegaci opuszczają salę zjazdu.

Rezolucje przez Zjazd uchwalone podamy w numerach następnych.

WIADOMOSCI ŻYDOWSKIE

Profesor Weizmann u prezydenta Coolidge'a

Onegdaj przyjął prezydent Coolidge na dłuższej audjencji prezydenta organizacji sjonistycznej prof. Weizmanna. W czasie audjencji omawiał prof. Weizmann udział Żydów amerykańskich w pracy odbudowawczej w Palestynie. Prezydent Coolidge okazał znaczne zainteresowanie sprawami sjonistycznemi i przyrzekł wywrzeć wpływ w kierunku przyśpieszenia odbudowy siedziby narodowej w Palestynie.

Rząd rumuński a żyd siedziba narodowa w Palestynie

Bukareszt. (ŻAT.). Rumuński minister spraw zagranicznych Mitilinai przyjął poetę hebrajskiego oraz dyrektora Keren Hajessod p. L. Jaffego, który bawi obecnie w stolicy Rumunji. W toku rozmowy minister oświaty oświadczył, że rząd rumuński odnosi się z sympatją do ruchu sjonistycznego oraz do sprawy odbudowy żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie. Rząd rumuński jest gotów udzielić ruchowi sjonistycznemu całkowitego poparcia. P. Jaffe dziękował p. ministrowi za to oświadczenie, wspomniał o pobycie w Rumunji p. Sokołowa, który tak przyjaźnie był przyjmowany przez rząd rumuński oraz udzielił odpowiedzi na zapytania ministra dotyczące obecnej sytuacji ruchu sjonistycznego i działalności w Palestynie. P. Jaffe przemawiał po hebrajsku, zaś jego słowa tłomaczone były na język rumuński.

300 rodzin żydowskich z Ameryki osiedli się w Palestynie

New Jork. (ŻAT.). Wkrótce wyruszy do Palestyny znany działacz palestyński Dawid Trietsch, który zamierza osiedlić w Palestynie 300 żydowskich rodzin z Ameryki na gruntach, należących do „Agudah Land Building Company“. Przedsięwzięcie to jest finansowane przez „Palestine homster Building and Land Corporation“, która rozporządza kapitałem 300,000 dolarów. P. Trietsch który już od kilku miesięcy bawi w Stanach Zjednoczonych przedstawił szczegółowy plan kolonizacji tych 300 rodzin w ten sposób aby każda rodzina mogła utrzymywać się z własnej pracy bez żadnych zasiłków z zewnątrz.

Koloniści mają się trudnić hodowlą drobiu oraz uprawą warzyw. Wspomniane towarzystwo amerykańskie ma pokryć 70 proc. kosztów kolonizacyjnych w formie pożyczki, która będzie spłacana w małych ratach. Wkrótce wyruszy już 60 rodzin przeważnie są to rzemieślnicy lub drobni kupcy, pozostałych 240 rodzin osiedli się w Palestynie później.

Szlachetny czyn chrześcijan amerykańskich

Zrzeszenie chrześcijan dla niesienia pomocy Żydom Wschodniej Europy.

Nowy Jork. (ŻAT.). W Nowym Jorku powstał komitet złożony z chrześcijan który ma na celu zbieranie funduszów dla udzielenia pomocy ludności żydowskiej w Europie Wschodniej. Kierownicy tej organizacji wystosowali do p. Brauna, kierownika akcji „Jointu“ w Ameryce telegram tej treści: Amerykańsko- Chrześcijańskie towarzystwo niesienia pomocy Żydom wschodnio- europejskim przesyła szczere życzenia powodzenia w doniosłej akcji pomocy i odbudowy życia gospodarczego Żydów wschodnio- europejskich. Celem naszego towarzystwa jest zwrócenie uwagi wszystkich ludzi na ogrom cierpień Żydów wschodnio- europejskich oraz uzyskanie poparcia w wielkiej pracy odbudowy, zgodnie z duchem obywateli amerykańskich, którzy nie uznają różnic rasowych czy wyznaniowych. W skład komitetu wchodzi przeszło 100 wybitnych osobistości nieżydowskich w różnych Stanach Ameryki Północnej.

6 miesięcy więzienia za udzielenie pomocy Żydom

Skandaliczne motywy wyroku sądu niemieckiego

Wyrokiem Sądu w Oels koło Wrocławia skazany został włościanin niemiecki na 6 miesięcy więzienia za to, że udzielił posiłku i wskazał drogę dwom Żydom, którzy w poszukiwaniu pracy przekroczyli nielegalnie granicę niemiecką. Motywy wyroku podkreślają, że została nałożona tak surowa kara ponieważ chodziło o udzielenie pomocy Żydom wschodnim (Ostjuden), którzy z reguły (?) nie zajmują się pracą produktywną.

—o§o—

PRZEWODNICZĄCYM ORGANIZACJI SJONISTYCZNEJ w Austrji został wybrany dr. Leo Goldhammer.

WPŁYWY ŻYDOWSKIEGO FUNDUSZU NARODOWEGO. W ubiegłym roku wpłynęło na rzecz Keren Kajemeth 281,450 funtów to znaczy przeciętnie 23,454 funtów miesięcznie. Jest to znaczny wzrost w stosunku do roku ubiegłego, kiedy zebrano zaledwie 167 665 tzn. przeciętnie 13,972 miesięcznie.

DAR P. BERNARDA BARONA w sumie 25.000 funtów szterlingów na rzecz odbudowy Palestyny nadszedł już do centrali Keren Hajessodu w Jerozolimie. Dar ten przyczyni się do częściowego złagodzenia obecnej sytuacji.

PROF. HENRI CLAUDE W PALESTYNIE. Znany psychopatolog francuski, prof. Henri Claude przybył do Jerozolimy. Związek lekarzy żydowskich przygotował uroczyste przyjęcie dla znakomitego uczonego. W niedzielę, dn. 31-go października br. prof. Clauden wygłosił w wielkiej auli uniwersytetu hebrajskiego wykład z dziedziny psychopatologji.

USYSZKIN ZAPROSZONY DO AMERYKI. Zarząd Żyd. Funduszu Narodowego w Ameryce zaprosił p. M. M. Usyszkina na miesiąc luty r. 1927 do Ameryki celem objęcia kierownictwa akcji na rzecz Keren Kajemeth w Ameryce w związku z jubileuszem 25-letniego istnienia Funduszu Narodowego. P. Usyszkin zaproszenie przyjął.

2,000 ROLNIKÓW ŻYDOWSKICH NA LITWIE. Według zebranych danych statystycznych obecnie znajduje się na Litwie 2000 Żydów, którzy zajmują się wyłącznie rolnictwem. Obszar przez nich uprawiony wynosi 8000 hektarów. Przeważnie rolnicy żydowscy trudnią się ogrodnictwem. Włościanie żydowscy w okręgu Kiejdan i Kowna eksportują corocznie około 2 miljonów kg. ogórków, ogrodnicy żydowscy z okręgu Słobódki i Aleksaty zaopatrują garnizon kowieński w kartofle i inne warzywa.

ŻYD GENERAŁEM DYWIZJI WE FRANCJI. Szef gabinetu francuskiego ministerstwa wojny, generał brygady Calence, Żyd, otrzymał nominację na generała dywizji.

Wiadomości z kraju

Wybory do kahału lwowskiego odbędą się w kwietniu 1927

Onegdaj powzięła rada przyboczna gminy żydowskiej we Lwowie, na wniosek dra Schmoraka uchwałę w sprawie rozpisania wyborów najpóźniej w kwietniu 1927, na zasadzie demokratycznej ordynacji wyborczej. O ileby do końca lutego ordynacja demokratyczna nie mogła być uzyskana, mają być przeprowadzone wybory w kwietniu 1927 na podstawie obecnej ordynacji. Nowa rada powinna na wszelki wypadek przeprowadzić ordynację wyborczą na podstawie pięcioprzymiotnikowego prawa wyborczego.

Piękny akt pietyzmu

Z Warszawy donoszą:

Do kancelarji cmentarza żydowskiego na Gęsiej zgłosił się onegdaj pewien oficer z wieńcem z prośbą o wskazanie mu grobu żołnierza Działdowskiego. Gdy mu ten grób wskazano oficer poprosił jednego z pm z stojących Żydów, by nad grobem odmówił modlitwę za umarłych (El molej rachmim), poczem złożył piękny wieniec i odszedł.

Jak się okazało oficer ów był dowódcą poległego żołnierza Działdowskiego, który został zabity w czasie walk majowych, walcząc po stronie Marszałka Piłsudskiego.

Z okazji świąt zadusznych postanowił odwiedzić grób swego podwładnego i złożyć na nim wieniec, odprawiając należne nabożeństwo.

W Anglji a u nas...

Interesujący wypadek zdarzył się senatorowi Rubinsteinowi w czasie pobytu w Londynie podczas ostatniej sesji Sjońskiego Komitetu Akcyjnego. Po zakończeniu sesji wsiadł senator Rubinstein do pociągu, wyjeżdżającego z Londynu i zwrócił się do konduktora z prośbą by mu zakupił bilet kolejowy wręczając mu jednego funta szterlinga. Do czasu odjazdu pociągu konduktor nie zjawił się w wagonie. Kiedy zażądano od senatora Rubinsteina okazania biletu, opowiedział o zajściu z konduktorem. Władze kolejowe spisały protokół i pozwoliły senatorowi Rubinsteinowi odbyć podróż bez biletu. Obecnie po kilku miesiącach otrzymał senator Rubinstein list od dyrekcji kolei państwowej w Anglji, w którym dyrekcja donosi, że wykryto owego konduktora który wziął od senatora Rubinsteina funta szterlinga i nie zakupił mu biletu. Konduktor ten został usunięty ze służby, a władze kolejowe przesłały senatorowi Rubinsteinowi resztę, pozostałą z jednego funta za bilet kolejowy.

—oSo—

TARNÓW (Kor. wł.). **Komisarjat rządowy bez końca. — Tow. „Samson". — Z Tow. „Muza".**

Sprawa restytucji rozwiązanej w swoim czasie Rady Miejskiej jeszcze wciąż zalega między aktami jednego z referentów ministerjalnych i mimo różnorakich pogłosek prasowych kolportowanych na tle rozlicznych interwencji poselskich i hojnie sypanych przyrzeczeń rządowych, nie może się doczekać ostatecznego pomyślnego załatwienia. Obecna autokratyczna forma rządów magistrackich p. Komisarza Ryguszyńskiego jest przekreśleniem konstytucją zawarowanego prawa do samorządu jest pogwałceniem idei demokracji i praworządności, haseł, w imię których Rząd obecny zdobywał władzę w maju. Ludność tarnowska z niecierpliwością czeka na ostateczne wypowiedzenie przez Rząd swego votum w tej materji, można było bowiem sobie wytłómaczyć, że instytucja komisarza rządowego obliczoną jest na okres tymczasowy, przejściowy, ale nie można zrozumieć, że taki stan ex lex, prowizorjum trwać może z górą trzy lata.

Istnieje w Tarnowie żyd. towarzystwo gimn. sportowe „Samson" które do niedawna cieszyło się w społeczeństwie żydowskiem dużą popularnością, dziś jednak wskutek sprzeniewierzenia się walnym zasadom, które powołały je do życia, zdegradowane zostało do rzędu prowincjonalnego marnego klubu footbalowego, dla którego dotychczasowi jego liczni sympatycy kompletnie stracili jakiekolwiek zainteresowanie. Sekcja gimnastyczna w myśl założeń statutowych miała być trzonem działalności towarzystwa, tymczasem mimo, że Wydział nie może się uskarżać na brak sali gimnastycznej i mimo, że sekcja rozporządza pierwszorzędnym zapasem przyrządów gimnastycznych, w tej dziedzinie sportowej towarzystwo nic w tym roku nie zdziałało ani zdziałać nie chciało. Widzi się natomiast u Wydziału wielką gorliwość na polu bawienia publiczności zabawami i dancingami. A możeby ci panowie z braku osobistego zainteresowania dla wychowania fizycznego młodzieży żydowskiej przez ćwiczenia gimnastyczne (nie charlestony) odstąpili przyrządy gimnastyczne Dyrekcji szkoły ludowej „Safa Berura", która ich w dziedzinie urządzenia kursów gimnastycznych lepiej i skuteczniej zastąpi.

W dniu 23 i 24 października wystawił zespół żydowski „Muzy" sztukę Jakobiego „Biała niewolnica" z niezłym rezultatem. Główną rolę Chawy kreowała z powodzeniem p. Grzybówna, która w niektó ych scenach kunsztem swoim prześcignęła miarę rutynowanej siły aktorskiej. Bardzo dobrze oddał rolę ojca p. Bilfeld dobrze nakreślili swoje sylwetki pp. Kornówna, Rosnerówna, Eichenholz, Heuberger sen. i jun. Schwarzówna.

W przygotowaniu „Dukus" Kaciznego i „Trudno być Żydem" Szaloma Alejchema.

—oSo—

„DER MORGEN", — NOWY DZIENNIK ŻYDOWSKI. Pod redakcją posła M. Frostiga rozpoczął onegdaj we Lwowie wychodzić dziennik sjonistyczny w języku żydowskim. W skład komitetu redakcyjnego wchodzą m. in. senator dr. M. Ringel poseł dr. A. Insler i senator dr. F. Rotenstreich. Pismo wychodzi w miejsce dawnego lwowskiego „Tngblattu", który po 23 latach przestał wychodzić.

PO 15 LATACH POWRACA DO ŻYDOSTWA. Przed rabinatem warszawskim stanął onegdaj znany kupiec rosyjski Azriel Aroniak i oświadczył, że chce przejść na judaizm. Od 15 lat był on ewangelikiem. Przyjął chrzest z powodu nakazu władz rosyjskich, by natychmiast opuścił stolicę. Powodem tego zarządzenia było jego wyznanie. Po rewolucji rosyjskiej stał się Aroniak z bogatego kupca biedakiem. Obecnie czyni starania w rabinacie o przeprowadzenie należytych formalności celem przejścia na judaizm.

ZJAZD ZOOLOGÓW ŻĄDA TRUPÓW ŻYDOWSKICH. Jak już donosiliśmy, odbył się niedawno w Warszawie zjazd anatomiczno- zoologiczny który trwał trzy dni. W czasie zjazdu poruszono m. in. sprawę dostarczania trupów dla studentów medycyny. W związku z konfliktami, jakie powstały ostatnio na uniwersytetach. Uchwalono zwrócić się do rządu z żądaniem, by wszystkie religje na równi spełniały obowiązek dostarczania trupów dla celów naukowych. — Żądanie to jest o tyle niezrozumiałe, że trupy chrześcijańskie dostarczają władze uniwersyteckie a nie religijne instytucje chrześcijańskie.

BIURA INSTYTUTU BADAŃ SPRAW NARODOWOŚCIOWYCH oraz Polskiej Federacji Stowarzyszeń Ligi Narodów mieszczą się obecnie w Warszawie, przy ul. Jasnej 19, (II. p.)

TRAGEDJA MAŁŻEŃSKA. Z Lublina donoszą: W pow. Puławskim we wsi Iglinie. do miejscowego proboszcza zgłosił się gospodarz Andrzej Wawer, prosząc o pogodzenie z żoną która utrzymywała romans z pomocnikiem gminnego sekretarza. Gdy proboszcz zaprosił małżeństwo do siebie, w rozmowie żona oświadczyła, iż ucieknie z domu w razie, gdyby nie otrzymała rozwodu. Wówczas mąż wyjął rewolwer i celnym strzałem położył ją trupem na miejscu w oczach księdza. Zabójcę aresztowano.

O NAPAD NA MIASTECZKA. W Wilnie w sądzie okręgowym rozpoczęła się głośna sprawa o napad na miasteczko Ilje dokonany w nocy z 27 na 28 sierpnia 1923 r. Banda, złożona ze 100 osób, wtargnęła do uśpionego miasteczka, napadając na posterunek policyjny, sklepy i mieszkańców. Przed sądem stanęło oskarżonych 100 osób w tem 12 odpowiada z wolnej stopy. Powołano do sprawy 105 świadków.

POLICJA NIE BĘDZIE ZMILITARYZOWANA. Koła urzędowe stwierdzają że pogłoski o zmilitaryzowaniu policji państwowej są fałszywe. Plan militaryzacji przygotował w swoim czasie rząd Witosa, lecz zaraz po przewrocie majowym projekt ten wycofano.

PO ARESZTOWANIU BACHRACHA. Były aspirant policji w Warszawie Bachrach znajduje się obecnie w areszcie w Mokotowie. Areszt nad Bachrachem został zaostrzony. Jak słychać wkrótce ma się wyjaśnić sprawa stawianego Bachrachowi zarzutu o szpiegostwo. Pozatem władze oskarżają Bachracha, że należał do szajki fałszerzy paszportów. Wiadomość, że w aferę szpiegowską wmieszany jest także były główny komendant policji Sonnenberg, nie odpowiada prawdzie. Sonnenberg znajduje się obecnie na urlopie we Włoszech.

SKAZANIE NA ŚMIERĆ SPÓLNIKA ZIELIŃSKIEGO. Onegdaj zapadł wyrok w procesie przeciwko spólnikowi bandyty Zielińskiego, 26-letniemu Wiktorowi Łukomskiemu znanemu pod nazwą „Rudy Janek". Sąd skazał bandytę na karę śmierci przez rozstrzelanie. Oskarżony wniósł prośbę do Prezydenta o ułaskawienie.

Rozmaitości

Kraj bez chłopięcej fryzury.

Hiszpanja jest krajem pięknych oczu i długich włosów. Jest to jedyny kraj, gdzie chłopięca fryzura nie zdołała się naprawdę zagnieździć. Hiszpanka, którаby na ołtarzu mody ofiarowała swoje włosy, może być pewną pogardy wszystkich.

Przeczucie bliskiej śmierci.

Zdarzają się bardzo często ludzie, którzy mają przeczucie bliskiej śmierci. Pisma zajmujące się parapsychologją, zanotowały dwa bardzo ciekawe wypadki w tej dziedzinie. W miejscowości Kreiensen obok Berlina żył robotnik K., który pewnego pięknego dnia opowiedział, że miał w nocy ciekawy sen. Śniło mu się mianowicie, że został przejechany przez pociąg. Nikt tego snu nie traktował serjo, ale gdy K. na drugi dzień, prowadząc wózek, musiał przejść przez tor kolejowy, nie zauważył, że nadjeżdża pociąg, który go zmiażdżył. O wiele ciekawiej przedstawia się inny wypadek, który zdarzył się we Francji. Stary jeden pan liczący 76 lat przepowiedział sobie dokładnie datę śmierci, a mianowicie w kwietniu br. doniósł p. Dancause swojej rodzinie, że umrze dnia 31 października o godzinie 12 w nocy. Żona sprowadziła do niego lekarza, który skonstatował, że Dancause jest zupełnie zdrów. I rzeczywiście dnia 31 października Dancause położył się do łóżka. Przywołany lekarz skonstanstował zapalenie płuc, podwyższoną temperaturę, lecz nie uważał sytuacji chorego za niebezpieczną. O pół do 12-tej w nocy chory się podniósł i spytał się, która jest godzina. Żona chcąc go uspokoić, powiedziała, że jest godzina druga. Lecz chory tonem zupełnie pewnym zaprzeczył temu, mówiąc: Niema jeszcze 12-tej, gdyż o tej godzinie muszę umrzeć. O godzinie 12 chory odwrócił się do ściany i zdawało się że usnął. Żaniepokojona żona przystąpiła do niego, wtenczas chory odwrócił się wskazał palcem na zegar, który wybił właśnie godzinę 12 i w kilka sekund potem umarł.

Historyczne resztki śniadania

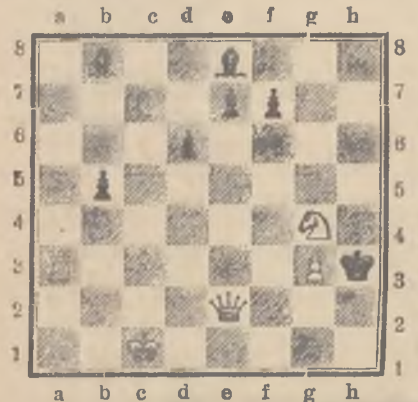
Pan Leger, właściciel historycznego już dziś hotelu w Thoiry, przechowuje skrupulatnie resztki śniadania, zjedzonego w jego sali restauracyjnej przez Brianda i Stresemann'a. Wystawione na widok publiczny karafki z niedopitem winem niedopałki cygar i papierosów etc. są przedmiotem marzeń kolekcjonujących tego rodzaju „pamiątki historyczne" snobów. Turyści amerykańscy proszą pana Leger'a o sprzedanie im chociażby korków od butelek (sic!) ten jednak pozostaje głuchym na wszelkie kuszące jego kieszeń propozycje. Dziś, lecz jutro?.. Wiele korków, wiele niedopałków figurować będzie w prywatnych zbiorach...

— Tym P. T. Prenumeratorom z prowincji, którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty wstrzymamy z dniem 12 bm. wysyłkę naszego pisma.

Dział szachowy „Nowego Dziennika“
pod redakcją M. Chwojnika.

ZADANIE NR. 123
Ułożył K. Larsen.

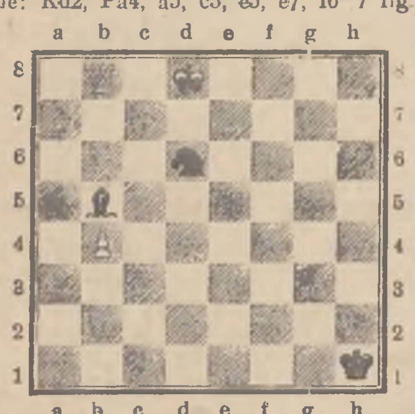
Białe: Kf4 Wh5. Wc8, Sg6, Sd4 La3, Pg3, h4, (8 fig.).
Czarne: Kd6. Wb4, Wb2. Ld1, Pa4, a5. d2 d7, e3, g4 h6, (11 fig.)



Mat w trzech posunięciach

KOŃCÓWKA NR. 61.
Ułożył G. Lapin (Moskwa).

Białe: Ka2, Lg1, Pa3 b5, b6, (5 fig.).
Czarne: Kd2, Pa4, a5, c3, e5, e7, f6 7 fig.)



Białe zaczynają i wygrywają.

PARTJA NR. 90
grana w turnieju w Spa.

Sapira. Białe:	Romith. Czarne:
1. d2 — d4	d7 — d5
2. Sg1 — f3	Lc8 — f5
3. c2 — c4	Lf5 × b1?

Należało grać natychmiast 3... c7 — c6

4. Wa1 × b1	c7 — c6
5. c4 — c5!	g7 — g6

Należało zapobiedz posunięciu b2 — b4 zapomocą 5... a7 — a5.

6. Lc1 — f4	Lf8 — g7
7. e2 — e3	Sb8 — d7

I teraz lepsze byłoby 7... a7 — a5 z szansami na skrzydle damy.

8. b2 — b4!	a7 — a6
9. Lf1 — e2	f7 — f6
10. g2 — g4	

Ostre posunięcie, prowadzące do bardzo zawikłanej gry. Pewniejsze było 10. 0 — 0.

10...	e7 — e5
11. Lf4 — g3	Sg8 — h6
12. d4 × e5	f6 × e5?

Kompromituje pozycję czarnych. 12... Sd7 × e5 dawało czarnym możność obrony.

13. Lg3 — h4!	Dd8 — c8
14. e3 — e4!	d5 × e4?
15. Dd1 — d6	Sh6 — g8
16. Dd6 — e6+	Ke8 — f8
17. Le2 — c4	Dc8 — e8
18. De6 — d6+	Sg8 — e7
19. Sf3 — g5 i białe wygrywają.	

Ciekawa partja!

KRONIKA SZACHOWA.

WARSZAWA. W turnieju drugiej kategorji pierwszą nagrodę zdobył p. Reissner, który też weźmie udział w turnieju o mistrzostwo Warszawy.

ŁÓDŹ. W kwietniu odbędzie się tu turniej o mistrzostwo Polski na rok 1927.

MECZ KORESPONDENCYJNY.

5. Brust	14. Le6 — d5
17. Langer	29 Dg4 × g3+ i remis przez wieczny szach.
26. Spitz	25. Lg2 — d5+
29. Klein	14. Sb8 — d7

DRUGI MECZ KORESPONDENCYJNY. LISTA UCZESTNIKÓW.

1. M. Alban (Tarnów) 2. M. Auerbach (Kraków), 3. D. Brand (Kraków), 4. J. Brand (Kraków) 5. I. Bohrer (Kraków), 6. Sz. Częstochowski (Kraków), 7. K. Friedman (Kraków), 8. I. Friedman (Kraków), 9. R. Grubner (Kraków), 10. H. Kampf (Łańcut), 11. T. Kelcd (Kraków). 12. J. Kleinberg (Kraków). 13. Kling (Kraków), 14. E. Kukuk (Kraków) 15 J. Langer (Nowy Targ) 16. A. Lemberger, 17. J Lemberger, 18. M. Lemberger (Kraków), 19. P Leuchter (Kraków), 20. E. Panzer (Kraków), 21. M. Rosenzweig (Kraków), 22. J. Sass (Kraków), 23. M. Spitz (Przemyśl), 24. A. Thaler (Przeworsk), 25. W. Volkmann.

Uczestnicy o numerach parzystych grają białemi pozostali czarnemi.

Prosimy wszystkich uczestników, grających białemi, o nadesłanie pierwszego posunięcia.

Grę rozpoczniemy w przyszłym tygodniu.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

W. V. (KRAKÓW): Na 1. Kb7 — c8 następuje 1. Dh1 — h6! Na 1. Kb7 — a6 — Sf2 — d3!

SZ. CZ. (KRAKÓW): Ma pan rację. 37. Lf8 dawało lepszą obronę. Jednakże po 38. Wg3! białe mają lepszą partję. Grożą 39. S × f8 D × f8 40. D × f8 W × f8 41. f6+.

S. F. (NOWY TARG): W styczniu urządzimy konkurs układania zadań szachowych.

IGNACY BLONDER (CHRZANÓW): Jeżeli statut jest jeszcze Panu potrzebny, możemy go Panu przesłać. Prosimy o odpowiedź

ROZWIĄZANIE ZADANIA NR. 120.

1. Df5 — h5	Dg1 — e3
2. g6 — g7	
A.	
1...	Dg1 — a1
2. c2 — c4+	

ROZWIĄZANIE ZADANIA NR. 121.

1. Ke6 — e5.

TRAFNE ROZWIĄZANIA ZADAŃ NR. 120 I 121 NADESŁALI:

H. Scheuer, W. Volkmann, I. Eintracht, B. Schenker, P. Leuchter (Kraków), Sz. Bienenfeld (Jarosław).

ZADANIA NR. 121: Kling (Kraków).

Czy Wilhelm II. powróci do Niemiec?

Problem ten, zdawałoby się, że zupełnie nieaktualny i w wysokim stopniu szkodliwy dla republikańskich Niemiec, znajdujących się na drodze porozumienia się z Francją, wyłonił się jednak niespodziewanie w związku z uchwaloną przez sejm pruski ustawą o odszkodowaniach dla Hohenzollernów. Ustawa ta, wbrew opinji radykalnej w Niemczech i oczekiwaniom całego świata politycznego, w sposób wysoce szczodrobliwy uwzględnia interesy byłych władców Prus i oddaje im w ręce wielkie kapitały i dobra, które pośrednio staną się narzędziami walki przeciw republice niemieckiej. Postanowienie ustawy, mocą którego zamek w Homburg przeznaczony zostaje na rezydencję dożywotnią dla byłego cesarza niemieckiego, zbytniego sprzeciwu w Niemczech nie wywołało (przeciw wysokim odszkodowaniom dla Hohenzollernów oświadczyli się w sejmie pruskim w formie bardzo gwałtownej tylko komuniści), natomiast zagranicą wywołało powszechne zdziwienie, a specjalny niepokój wzbudziło we Francji.

Prasa francuska, bez względu na odcienie polityczne, oświadcza się gwałtownie przeciw mozliwości powrotu byłego cesarza do Niemiec, uważa bowiem, że fakt ten byłby w wysokim stopniu niebezpieczny dla republiki niemieckiej i naraziłby na poważny szwank stosunki francusko-niemieckie, które poczynają układać się pomyślnie. Francja zresztą na polu obrony ustroju republikańskiego przed zakusami monarchistycznemi ma swoje bezwzględne i mocno ugruntowane tradycje i metody postępowania. Republikanizm francuski, parokrotnie w ciągu dziejów doznawszy przykrych doświadczeń, obecnie na gruncie tego problemu jest nieubłagany a członkowie rodów, roszczących sobie prawo do rządu we Francji na drodze restytuowania monarchji — mają wzbroniony wstęp do jej granic. Oportunizm niemieckich kół republikańskich, broniących znacznie bardziej zagrożonej i młodszej republiki w sposób zbyt nieśmiały i pobłażliwy, jest dla Francuzów źródłem nieustającego zdziwienia i niepokoju.

I rzeczywiście sprawa ewentualnego powrotu byłego cesarza, traktowana jest w łonie nawet byłej koalicji Wejmarskiej w sposób bardziej obliczony na uspokojenie opinji swojej i cudzej niż na energiczne i negatywne przecięcie całego problemu. Centrowcy i część demokratów stawia sprawę w sposób oportunistyczny, wskazując na to, że powrót Wilhelma wzmógłby szereg trudności, z któremi Niemcy muszą walczyć i w obecnej chwili i apelują niejako do dobrej woli byłego cesarza. Na mocy uchwalonej w roku 1922-im ustawy o ochronie republiki, powrót Wilhelma uzależniony jest od zgody rządu niemieckiego. Lecz w roku 1927-m moc prawna tej ustawy wygasa i wszelkie możliwości stają otworem.

Wilhelm sam w sposób wysoce dwuznaczny wyraził się, że „sprawa leży w rękach Opatrzności“ i nie zapiera się chęci powrotu. Rząd holenderski z góry zaznacza, że nie ma prawa ani ochoty zakazać byłemu cesarzowi wyjazdu z Holandji. Natomiast władze szwajcarskie uprzejmie lecz stanowczo uchylają możność ewentualnego osiedlenia Wilhelma na ich terenie.

Z org. Tarbut

Org. „Tarbut“ rozesłała do wszystkich zarządów szkół hebrajskich, kursów i bibljotek kwestjonarjusze, których celem będzie zapoznanie się ze stanem tych instytucyi na prowincji. Przy centrali Org. w Warszawie utworzony został specjalny oddział dla szerzenia kultury hebrajskiej wśród młodzieży żydowskiej poza szkołą się znajdującei. Zadaniem tego oddziału będzie planowa współpraca nad reorganizacją powyższych instytucyj tak ważnych dla narodowego wychowania młodzieży. Upraszamy przeto o jaknajrychlejsze wypełnienie otrzymanych kwestjonarjuszów i nadesłanie ich na adres „Tarbut“ Kraków, Zielona 17.

Program stacyj broadcastingowych

Piątek, 5 listopada.

Warszawa (400 m) 15—15'15 Komunikat gosp. 18—18'55 Koncert popołud. 19'55—20'20 Pogawędka: Wśród książek. 20'30—22 Koncert wieczorny (kwartet). Sygnał czasu. Informacje prasowe. **Wiedeń** (531 582.5 m) 16'15 Koncert popołud. 20'05 Wieczór wiedeński. 21'05 Koncert. **Berlin** (504, 571 m) 20 Opera „Norma“. Nowości. Prognoza. 22'30—24'30 Muzyka taneczna. **Budapeszt** (560 m) 19 Przeniesienie z opery. Następnie: lekka muzyka. **Londyn** (365 m) 20'30 Koncert. 21'45 Koncert. **Zurych** (500 m) 13'15 Giełda. 21'50 Nowości. Prognoza.

Wesoły kącik

MĘKA WYBORU

Müller przychodzi do kawiarni. — Kelner: „Czem mogę służyć?“ — Müller: „Kawa!“ — Kelner: „Bardzo proszę, biała czy czarna, z kożuszkiem czy bez, kapucyn czy mokka?“ — „Wie pan co, proszę mi dać lepiej duże piwo!“

ZROZUMIAŁE

Medjum: — Usiłuję skomunikować panią z nieboszczykiem mężem, ale nie zjawia się jakoś.

— To nic! Proszę o cierpliwość. Mąż mój był kelnerem.

ONA WIE I TAK

Handlarz: — W książce tej zawarta jest pokrótce cała wiedza ludzka.

— Dziękuję! Nie potrzeba mi tego.

— A więc może małżonce pańskiej przyda się?

— O nie! Ona wie i tak wszystko!

Fundusz Łańcuchowy

na rzecz budowy żydowskiego Domu Akademickiego w Krakowie.

(Datki składać należy na konto P. K. O. Kraków 406,365)

III. LISTA.

I. **Łazarz Korngold i Izydor Rosner** składają 200 zł i wzywając o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Senatora Izaka Baumingera, 2. Jakóba Wasserbergera,

II. **Dyr. A. Pineles** składa 50 zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Ch. S. Kahanego, 2. Bernarda Leinkrama, 3. Józefa Wallacha, 4. Adolfa Habera,

III. **Samuel Spira** składa 50 zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Sine Alek androwicza, 2. Abrahama Nussbauma, 3. Józefa Lauterbacha, 4. Firmę Perlberger i Schenker.

IV. **Bernard Gross** składa 50 zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Maksymiljana Haubenstocka, 2. Firmę Schenker i Ska 3. Karola Schamrotha i 4. Dra Oskara Isenberga, adwokata w Mielcu.

V. **Dr. Zygmunt Hoffmann** składa 50 zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Inż. Wiktora Scherera, 2. Dra Artura Glassnera adwokata, 3. Dra Romana Waidmanna i 4. Dra Henryka Rittermanna.

VI. **Dyr. Leon Holzer** składa 50 zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. adw. dra Ignacego Baslera, 2. adw. Dra Maurycego Holzera i 3. Leona Kamslera,

VII **Emil Holländer** składa 50 zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Emila Goldwassera, 2. Dyr. N. Schwebera 3. Karola Schneeweisa, i 4. Dra Arnolda Jassema.

VIII. **H. Teich i Ska** składa 50 zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Dra Juljusza Hausmanna, 2. adw. Dra Zygmunta Ehrenpreisa, 3. Leopolda Spirę.

IX. **Dr. Maksymiljan Wasserberger** składa 50 zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. adw. Dra Ludwika Steinberga, 2. adw. Dra Romana Rothirscha, 3. Dra Romana Wanderera, 4. Dra Wilhelma Immerglücka, 5. Dra Hugona Grojeckiego, 6. adw. Dra Adolfa Gumpricha, 7. Dra Brunona Szancera w Tarnowie, 8. Inż. Karola Szancera w Tarnowie, i 9. Józefa Lewkowicza.

KRONIKA

Wschód słońca	Listopad	Zachód słońca
4 m. 36	**5** Piątek 28 Cheszwan	16 m. 01

6 procentowy podatek od lokali

Ustawą z dnia 2 sierpnia br. wprowadzono na rzecz gmin miejskich w miejsce państwowego funduszu rozbudowy oraz wojskowego funduszu kwaterunkowego, 6 procentowy podatek od lokali, obowiązujący od dnia 1 sierpnia 1926.

Ponieważ płatnicy w Krakowie uiścili już za III kwartał br. podatek gminny od lokali w wysokości 5 proc. a państwowy na rozbudowę w wysokości 6 proc. przeto za sierpień i wrzesień istnieje nadpłata, która wynosi 2 proc. kwartalnie. Wobec tego nowy podatek od lokali po potrąceniu wspomnianej nadpłaty wyniesie w Krakowie w IV kwartale efektywnie 6 proc. — Podatek ten za IV kwartał zezwoliło ministerstwo skarbu reskryptem z dnia 7 bm. pobrać na podstawie doręczonych z początkiem roku nakazów zapłaty 6 proc. państwowego podatku na rozbudowę. Równocześnie pobór gminnego podatku od lokali został od IV kwartału zaniechany.

Wobec tego magistrat wzywa płatników do uiszczenia w głównej kasie miejskiej względnie zapomocą czeków Pocztowej Kasy oszczędności wspomnianego 6 proc. państwowego podatku pod zagrożeniem egzekucji.

Po zjeździe esperantystów w Krakowie

Jak donosiliśmy, podczas zjazdu esperantystów w Krakowie odbyły się egzaminy z języka esperanckiego. Na podstawie wyniku egzaminu piśmiennego do części ustnej (publicznej) dopuszczono z pośród 12 kandydatów za ledwie pięciu.

Posiedzenie sekcyjne Żydów esperantystów pod przewodnictwem p. I. Lejzerowicza z Łodzi uchwaliło m. in. sub krypcję 200 zł. na wydanie „klucza“ esperanckiego w języku hebrajskim. Kwotę tę na miejscu zebrano i przesłano centrali esperantystów w Genewie. Wydanie „klucza“ żydowskiego uchwalono odłożyć do czasu ukazania się klucza hebrajskiego.

Żydowski globe trotter w Krakowie

Wczoraj odwiedził nas w redakcji p. Izrael Frim, rodem z Żółkwi, który obecnie odbywa podróż motocyklem z Paryża do Palestyny. P. Frim człowiek 28-letni, jest atletą, bokserem, królem żelaza a la Breitbart, a przede-



wszystkiem namiętnym podróżnikiem. Przebył już pieszo 14.000 klm w Południowej Ameryce, a następnie przewędrował wielką część Europy. Wszędzie przyjmowany jest p. Frim bardzo przyjaźnie a pamiętnik jego podróży zawiera zapiski, podpisy i pieczęcie niezliczonej ilości wybitnych osób, stowarzyszeń, władz i urzędów. Możemy tam oglądać podpisy nawet prezydentów Urugwaju i Argentyny. W Paryżu otrzymał p. Frim podarunek od znanego fabrykanta żydowskiego Citroena w postaci motocyklu, którym właśnie odbywa podróż z Paryża przez Austrję, Czechosłowację, Polskę, Rumunję Turcję, Małą Azję do Palestyny. Obecnie jest w Polsce, a z Krakowa wybiera się do Warszawy, gdzie postara się o wizę do Erec Izrael. W Palestynie ma p. Frim zamiar osiedlić się. Jest on z zawodu rolnikiem, swego czasu pracował przez trzy lata na fermie rolniczej w Słobódce leśnej. — Życzymy mu wiele szczęścia zarówno w drodze, jak i w Palestynie!

Śmierć dwóch robotników w płomieniach

Wczoraj o godzinie 6 rano wybuchł pożar w zabudowaniach kancelaryjnych składu węgla M. Blumenfelda przy ulicy Składowej. Powodem powstania pożaru było wadliwe urządzenie pieca, od którego zajęła się belka, a następnie trociny w ścianie; przez ścianę ogień dostał się na strych tego budynku, gdzie spało 2 robotników zatrudnionych u Blumenfelda, a mianowicie Piotr Burdek (lat 24) rodem z Dziekanowic i Jan Szczupak (lat 20) rodem z Dziekanowic. Obaj ponieśli śmierć wskutek zaczadzenia, jak stwierdził przybyły lekarz obwodowy. Ogień straż pożarna ugasiła. Szkoda na razie nieustalona.

Znowu znaczna kradzież w wyższej uczelni

Ekspozyturę policji w Krakowie zawiadomił wczoraj Władysław Ziembiński że na prawym brzegu Wisły obok mostu dębnickiego leży rozbita kaseta. Podczas wdrożonych dochodzeń stwierdzono z dokumentów, znajdujących się w tej kasecie, że jest ona własnością Akademji Górniczej, oraz że została skradziona między 30 października a 3 bm. z sali Stowarzyszenia studentów Akamedji Górniczej w gmachu przy ul. Loretańskiej l. 11. Złodziej rozbił tam biurko i zabrał kasetę, w której znajdowało się 4.355 zł. w tem 322 dolarów w banknotach 100, 20, 5 i 2-dolarowych. Przesłuchany w sprawie włamania student Akademji Górniczej Pelczar zeznał, że przybywszy dnia 2 bm. do sali, w której znajdowały się pieniądze, widział iż przy biurku brakuje kawałek deski, jednak fakt ten nie wzbudził u niego podejrzenia kradzieży. Jak stwierdzono, odnośna sala nigdy nie była zamykana, co oczywiście ułatwiło dokonanie kradzieży.

Policja prowadzi w sprawie tej kradzieży śledztwo łącznie ze sprawą tajemniczej kradzieży w kwesturze Uniw. Jag.

———o§o———

— **PODROŻENIE CHLEBA.** Magistrat Krakowa po wysłuchaniu opinji komisji do badania cen ustanowił następujące ceny maksymalne chleba, z mocą obowiązującą od dnia 4 bm.: 1 klg chleba żytniego jasnego z 65 proc przemiału 57 gr, 1 klg chleba ziemnego 42 gr. Ceny pieczywa białego pozostają bez zmiany. W sklepach spożywczych wolno pobierać za 1 kg. chleba o 2 grosze więcej, a na 3 bułkach o 1 grosz więcej. Winni żądania lub pobierania cen wyższych ulegną karze aresztu do 6 tygodni lub grzywny do 10.000 zł.

— **KONKURS 9-ciu MUZYK WOJSKOWYCH,** a mianowicie 11, 12, 16 20, 73 i 75 pp. oraz 1, 3 i 4 psp. odbędzie się w sali Domu Żołnierza Polskiego (Lubicz) w sobotę 6 bm. o godzinie 5 popoł. i w niedzielę 7 bm. o godz. 10.30 przedpoł. Monstre-koncert połączonych 9-ciu orkiestr odbędzie się w niedzielę 7 bm. o godzinie 5 popoł. w tejże samej sali. Dochód na cele humanitarne.

— **TOWARZYSTWO EKONOMICZNE** urządza we czwartek, dnia 11 bm. o godzinie 6tej popołudniu, w sali Giełdy Pieniężnej, ul. św. Tomasza l. 43, parter, zebranie dyskusyjne z odczytem p. Leona Oberlaendera pod tytułem „Bilans inflacji polskiej“.

ŁADNY WÓJT. W Jugowicach koło Podgórza mieszkała u niejakiego Jakóba Wilkosza uboga rodzina żydowska Schneidermannów z chorem dzieckiem. Ponieważ Schneidermann ostatnio bezrobotny nie płacił regularnie czynszu, gospodarz wraż z bratem swoim Janem Wilkoszem, nie czekając na wyrok sądowy, wyrzucili Schneidermannów przemocą z mieszkania, a nadto zniszczyli i potłukli im całe ubogie urządzenie domowe. Wezwany o interwencje wójt Liszka odmówił wszelkiej pomocy oświadczając, że on sam wobec Żyda uczyniłby to samo. — Może tym panem wójtem zainteresują się przełożone Władze?

— **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** Wczoraj wezwano pogotowie ratunkowe na ul. Zygmunta Augusta, gdzie w zamiarze samobójczym wypiła większą ilość niestwierdzonej trucizny 28-letnia Zofja Martinek. Po wypompowaniu żołądka przewieziono desperatkę w groźnym stanie do szpitala.

— **WYBUCH BENZYNY.** Wczoraj popołudniu wezwano straż pożarną na ul. Dietlowską l. 97 gdzie w mieszkaniu Dra Engländera przy zapuszczaniu podłogi wybuchła benzyna. Od wybuchu zajęły się meble. Straż ugasiła ogień.

— **WIELKA KRADZIEŻ MIESZKANIOWA.** Juda Kremdorf, kupiec zam. przy ul. Zamojskiego l. 21 zgłosił do policji, że dnia 3 bm. około godz. 18 zakradł się do jego mieszkania nieznany sprawca i skradł: 1 kandelaber srebrny ośmioramienny, 1 kandelaber srebrny 5 ramienny wartości 100 dolarów 2 srebrne lichtarze wartości 75 zł, 1 srebrną sotniczkę wartości 30 zł. 1 futro męskie wierzch i spód czarny wartości 1000 zł i 1 kapę ciemno zieloną.

— **ZNOWU 2 KRADZIEŻE Z WOZÓW.** Symche Bombach, kupiec zam. w Nisku zgłosił do policji, że dnia 3 bm. o godz. 17 skradziono mu z wozu przy ul. Krakowskiej l. 5 bal, zawierający barchan różnego koloru, płótno białe, 2 sztuki płótna na kaleSony i różne podszewki wartości około 1000 zł — Porucznik 8 p. ułanów Rogóski zgłosił że dnia 3 bm. między godz. 17 a 18 skradziono z wózka stojącego na ul. św. Jana pod kinem „Sztuka“ jedną walizę czarną zawierającą ubranie wojskowe, trzewiki czarne, brzytwę i inne drobiazgi.

— **PIES SPŁOSZYŁ WŁAMYWACZA.** Ubiegłej nocy włamał się nieznany sprawca do fabryki szczotek Jakowlewa Grzegorza przy ul. T. Kościuszki l. 43 przez wyjęcie szyby w oknie. Wskutek jednak szczekania psa zbudziła się mieszkająca w tym budynku Marja Kocwera, która wyglądnąwszy przez okno zauważyła na korytarzu światło. Gdy wyszła z mieszkania, spostrzegła kogoś uciekającego. Sprawca nie zdołał nic skraść.

— **WYTRYCHEM.** Franciszek Wilk zam. przy ul. Mieszczańskiej l. 9 zgłosił do policji, że dnia 3 bm. między godziną 17 a 18 zakradł się nieznany sprawca do jego zamkniętego mieszkania przez otwarcie drzwi wytrychem lub dobranym kluczem i skradł mu garderobę wartości 350 zł.

— **NA GORĄCYM UCZYNKU.** Dnia 3 bm. o g. 20 został przyaresztowany Wiktor Wylęgała lat 42. ogrodnik bez zajęcia i miejsca zamieszkania, ponieważ zakradł się do piwnicy domu przy ul. Dietlowskiej l. 53, w której znajdowało się kilka królików, został jednak przez stróża tego domu przytrzymany.

— **MIĘDZY SĄSIADAMI.** Wincenty Fudalik (lat 28) wyrobnik zam. przy ul. Krakowskiej l. 33 wtargnął gwałtownie do mieszkania sąsiadki Julji Okoń i wybił 5 szyb w oknie.

———o§o———

— **ZAMIAST WIEŃCA** na grób błp. Jana Kennera składają Izydorowie Landauowie na Zakład Sierót Żydowskich przy ul. Dietla 64 zł 25.—

985

———o§o———

— **OBRAZKI Z ŻYCIA PALESTYŃSKIEGO** na ten temat wygłosi p. Inż. Zimmermanowa, wracając z Palestyny odczyt, w lokalu Klubu Tel—Awiw, Stradom 13 w sobotę dnia 6 bm. o godz. 7'30 wiecz. Goście mile widziani.

———o§o———

— **MERKAZ HACEIRIM** (Krakowska 41). Dziś w piątek o godz. 7'30 wiecz. odczyt tow. Dr Menaschego n. t. Znaczenie kooperacji w wyzwoleniu mas pracujących. Wstęp wolny.

———o§o———

— **HEATID PRZYSZŁOŚĆ.** Dziś, w piątek w lokalu Tel Awiw, Stradom 13, referat p. Achselrada n. t. „Romantyzm w literaturze żydowskiej“. Początek o godz. 7'30.

———o§o———

— **RĘKAWICZKI SKÓRKOWE** w pięknie sortowanych kolorach i gatunkach oraz kurtki skórzane poleca **A. Bross, Kraków Florjańska L. 44.** (Narożnik obok Bramy Florjańskiej).

Z TEATRU.

„Pusta karczma“ Pereca Hirszbeina na scenie polskiej

Dzisiaj w „Teatrze Popularnym“ przy ulicy Rajskiej premjera „Pustej karczmy“ Pereca Hirszbeina.

Nie trzeba chyba przypominać kim jest Perec Hirszbein i jakie zajmuje stanowisko w literaturze żydowskiej. Wyszedł ze szkoły rosyjskiego realizmu, przeszedł symbolizm Maeterlincka a w ostatnich czasach stał się chorążym żydowskiego ekspresjonizmu w żydowskiem piśmiennictwie.

„Pusta karczma“ jest dramatem ludzi silnych o żywiołowych namiętnościach. Zwartość formy, potęgujące się wciąż napięcie dramatyczne głęboka znajomość sceny — oto cechy charakterystyczne tego jedynego w swoim rodzaju w żydowskiej literaturze dramatu.

P. Piekarski, jako reżyser nadał „Pustej karczmie“ ramy nowoczesne. Jego ujęcie różni się zasadniczo od inscenizacji „Wileńczyków“, u których „Pusta karczma“ prawdziwy święciła trjumf.

Teatr Popularny wystawia sztukę Hirszbeina w przekładzie Dra M. Kanfera.

———o§o———

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś w piątek po cenach zniżonych do połowy „Cały dzień bez kłamstwa“ Montgomeryego, jako 10-te przedstawienie popularne w tym sezonie. Świetna sztuka Montgomeryego po tem powtórzeniu zejdzie na dłuższy czas z afisza ustępując miejsca nowości Arnolda Bennetta „Kłopoty genjusza“, którego ostatnie próby pod kierownictwem dyr Nowakowskiego odbywają się dziś i jutro. W tytułowej roli malarza Illam Carve'go wystąpi dyr. Nowakowski, którego partnerka p. Starska ma w roli Joanny Cannot równie szerokie pole popisu.

— **ROSYJSKI BALET** wystąpi w Krakowie w Starym Teatrze po raz pierwszy dziś tj. w piątek dnia 5 bm. po wspaniałym sukcesie odniesionym w Filharmonji w Lodzi. Przedmiotem wyjątkowej owacji byli przedewszystkiem Margarita i Valentin Froman, niezrównani artyści, których zajmuje nietylko każdne drgnienie ciała, ale i każdy najdrobniejszy ruch duszy. „Śmierć łabędzia“ oraz „Taniec lalek“ musiał być powtórzony aż czterokrotnie. Bilety na drugi wieczór w Lodzi, po niebywałym sukcesie w dniu pierwszym, zostały w przeciągu dnia wysprzedane.

— **OSTATNI KONCERT S. EISENBERGERA,** niezrównanego beethovenisty odbędzie się w niedzielę, dnia 7 bm. o godz. 6 wieczór. Bogaty program zawiera między innemi wspaniałe sonaty Beethovena.

———o§o———

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz 7'30 wiecz.)

Piątek. „Cały dzień bez kłamstwa“.
Sobota „Kłopoty genjusza“ (premjera).

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI“
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Piątek: „Pusta karczma“ (premjera).
Sobota: „Pusta karczma“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Hrabina Marica“.
NOWOŚCI: „Gwałtu! Zostałam miljonerką“ i „Przekleństwo zakazanej miłości“.
PROMIEŃ: „Kultura ciała“.
REDUTA: „Przemytnicy opium“ i „Na biegunie północnym“.
Sztuka: „Złoty motylek“.
UCIECHA i WARSZAWA: „Wesoła wdówka“.

———o§o———

Ze sportu

FINAŁ TURNIEJU OGÓLNO KLUBOWEGO KORONA—SPARTA, odbędzie się w niedzielę, dn. 7 o godz. 11 przedpoł. na boisku RKS. Legja.

ORZEŁ—LEGJA. Zawody kwalifikacyjne o wejście do klasy B., odbędą się w niedzielę dn. 7 bm. o godz. 2'30 na boisku RKS. Legja.

RZECZY CIEKAWE.

Ile Ameryka wydaje na kosmetykę

Niedawno ogłoszona statystyka okazała, że w Ameryce na puder, szminkę i inne środki upiększające wydaje się 30 miljonów dolarów. Przeciętna Amerykanka wydaje na upiększenie swojej twarzy rocznie trzy razy tyle, ile na jedzenie. Jest to prawdziwy rekord, którym Ameryka pokonała starą Europę. Dla swej piękności Amerykanka zdolna jest do największych ofiar. Bez chwili zastanowienia się każe sobie wyciąć z czoła mały podłużny kawałek skóry, by w ten sposób zmniejszyć skórę i usunąć zmarszczki koło oczu. Dla swojej cery Amerykanka poddaje się chętnie operacjom elektrycznym. Jeśli rzęsy są jej za szczupłe, daje sobie przyszyć fałszywe. Bardzo wpławdzie bardzo ale czego się nie robi dla swego pięknego oblicza!..

Z giełdy

Kraków. 4. 11 PAT. Akcje: Tolian 0.20, Zieleniewski 13.20, Parowozy 0.28, Górka 16.40, Tepege 0.20, Mydło 6.50, Azot 0.50, Elektryczność 13.50 Krakus 0.24, Chodorów 123.50 Chybie 5.15, Piasecki 2.20.

Giełda warszawska

Warszawa 4 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**
Dolary 8·99, sprz. 9·01 kup. 8·97.
Belgja 125·60, 125·91, 125·29.
Londyn 43·58 sprz. 43·5?, kup. 43·68.
N. Jork 9·— sprz. 9·02. kup. 8·98.
Paryż 30·12 sprz. 30·20 kup. 30·05.
Praga 26·72 sprz. 26·78 kup. 26·66,
Szwajcarja 173·95, sprz. 174·38, kup. 173·52.
Włochy 38·77, 38·87, 38·68.
Wiedeń 127·25, sprz. 127·?7. kup. 126·93

Papiery procentowe: 8 proc. pożyczka konwersyjna 92 i pół, 5 proc. pożyczka konwersyjna 46 pożyczka dolarowa 72 3/4—73, pożyczka kolejowa 87. Tendencja niejednolita.

Akcje: Bank Polski 83·50, 84·25, 84·— Bank Przemysłowy Lwów 0·18 Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 6·15 Puls 4·65, Wild — Cegielski 16·75, Parowozy 0·81 Zawiercie 10·10 Żegluga 0·1? Polska nafta 0·65, Siła i Światło 24·00 Cukr. m elów —·— Starachowice 2·50, Pocisk 1·90 Zieleniewski 13·— Żyrardów 12·— Chodorów 123·50

Giełda wiedeńska

Giełda wiedeńska z dnia 4 b. m. (PAT **Lewiz).** Amsterdam 28·1?, Belgrad 12·48, Berlin 168·?5 Bruksela 9·?4, Budapeszt 98·17 Bukareszt ?81, Chrystianja —·—, Kopenhaga 188·05. Londyn 34·30, Madryt 10?·?, Medjolan 30·1?, Nowy Jork 70·65 Paryż 23·75, Praga 20·96, Sofja ?·10, Sztokholm 88·70, Warszawa, ?·50 — 79 —, Zurych 13?·60 dolary 7?·6?5, niemieckie 168·0?, angielskie ?·22, jugosłowiańskie 12·48 norweskie —·— polskie 78·40—?9·?0 rumuńskie ?·95 szwedzkie —·— szwajcarskie 1?·10 hiszpańskie — czeskie 2?·93 węgierskie ?·12 włoskie —·—

Akcje: Zieleniewski ?·05, Silesja —, Ranto 136 Gal. Karpaty ?·00, Galicja 10·40, Siersza ?·0, Bank Małopolski —, Bank Hip. —·— Tepege —·—.

Giełda zurychska

Zurych, 4. 11 PAT. Paryż 17.12 i pół Londyn 25.15 1/4, Nowy Jork 5.18 7/8, Belgja 72.15, Włochy 22.20, Hiszpanja 78.57 i pół, Holandja 207.37, Berlin 123.35, Wiedeń 73.17 i pół, Sztokholm 138.47 i pół, Oslo 129.80, Kopenhaga 137.90 Sofja 3.74, Praga 15.36 i pół, Warszawa 57.50, Budapeszt 72.65, Białogród 9.15, Ateny 5.31 1/4, Konstantynopol 2.60 Bukareszt 2.85, Helsingfors 13.07 i pół, tendencja utrzymana.

Giełda londyńska

Londyn, 4. 11 PAT. Nowy Jork 4.84 11/16 Holandja 12.12, Francja 147.37, Belgja 34.83 i pół. Włochy 113.62, Niemcy 20.37 i pół, Szwajcarja 25.13 i pół, Hiszpanja 32, Danja 18.22 i pół Szwecja 18.15, Norwegja 19.34 i pół, Helsingfors 192.62 Praga 163.62.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 4. 11 (AW). Warszawa 11.37, Londyn 484 5/8, Paryż 326 i pół, Wiedeń 14 1/8, Praga 296 1/4 Włochy 430 i pół, Belgja 13.91 Budapeszt 14 1/8, Szwajcarja 19.28, Helsingfors 252, Sofja 72 Holandja 39.99, Oslo 25.04, Kopenhaga 26.59, Sztokholm 26.70, Hiszpanja 15.14 i pół, Bukareszt 57 i pół, Berlin 23.79, Belgrad 177 Montreal 100 1/8.

———o§o———

W SPRAWIE REORGANIZACJI GIEŁD. Dnia 6 i 7 bm. odbędą się w Krakowie w lokalu Giełdy Zbożowej i Towarowej konferencje Giełd Towarowych w Polsce (Warszawa, Poznań, Kraków, Lwów, Bydgoszcz) podjęte z inicjatywy Giełdy Zbożowo-Towarowej w Poznaniu w sprawie nowelizacji rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej o „organizacji Giełd“. W konferencjach weźmie udział reprezentant Ministerstwa Przemysłu i Handlu radca min. p. Eugenjusz Wcisło.

ZNIŻKA DYSKONTA PRYWATNEGO. Na rynku daje się zauważyć od kilku dni wielka płynność gotówki przy braku odbiorców, w związku z czem obniżyła się stopa procentowa. Dyskonterzy prywatni szukają dobrego a nawet średniego materjału wekslowego i przyjmują chętnie weksle wystawione w złotych, które podczas niedawnej zwyżki dolarów można było ulokować tylko na bardzo niekorzystnych warunkach. Za dyskonto dobrych weksli dolarowych płaci się 1 1/4—2 proc., za dyskonto weksli złotowych 1 1/3— 2 i pół w stosunku miesięcznym. Pieniądz w ośrodkach przemysłowych, zwłaszcza w Łodzi jest nieco droższy. Wypłacalność naogół dobra.

Z posiedzenia Rady m. Krakowa

Kraków, 5 listopada.

Na wstępie wczorajszego posiedzenia Rady miejskiej, odbytego pod przewodnictwem prezydenta Rollego, sekretarz prezydjalny p. Strasik odczytał szereg zgłoszonych wniosków nagłych, a m. in. wniosek klubu PPS.

W SPRAWIE WYBORÓW DO RADY M. KRAKOWA

Wniosek ten. motywowany przez radcę Dra Müllera opiewa:

„Wzywa się pana prezydenta, by bezzwłocznie interwenjował u rządu w sprawie reformy wyborczej dla miasta Krakowa, uchwalonej przez Radę miejską w roku 1919. względnie w sprawie uchwalenia ustawy o samorządzie miejskim. W razie, gdyby powyższe ustawy o samorządzie miejskim nie przyszły do skutku, wzywa się prezydenta, by zarządził rozpisanie nowych wyborów do Rady miejskiej na podstawie obowiązującej ordynacji wyborczej".

Po dłuższej dyskusji uchwalono pierwszą część wniosku, zaś drugą część wniosku odesłano do komisji prawniczej łącznie z rezolucją posła Puchałki, by prezydjum miasta podjęło interwencję u rządu o rozciągnięcie na m. Kraków ordynacji wyborczej obowiązującej w b. Kongresówce.

POMOC DLA BIEDNEJ DZIATWY SZKOLNEJ

Na wniosek radcy Oplustila w sprawie przyznania dodatkowego kredytu 20.000 zł na listopad i grudzień na zorganizowanie pomocy szkolnej, odzieżowej i żywnościowej dla dzieci bezrobotnych wzgl. ubogich obarczonych rodziną, uchwalono wstawić tę kwotę do dodatkowego budżetu, zaś pomocy szkolnej udzielić narazie z pozostających jeszcze do dyspozycji funduszów.

Następnie Rada miejska odrzuciła nagłość wniosku radcy Kluczki w sprawie ostatniego podrożenia artykułów żywności w Krakowie i przekazała ten wniosek do sekcji aprowizacyjnej.

Po odpowiedzi prezydenta Rollego na kilka zgłoszonych interpelacyj, radca Klimecki referował sprawę

ZAKUPNA DLA GMINY GRUNTÓW OD P. BURTANOWEJ

w przedłużeniu ul. Wolskiej. Wedle referatu grunt ten jest potrzebny gminie na regulację ulicy Wolskiej i urządzenie placu koło przyszłego gmachu Muzeum Narodowego. Kompleks ten o powierzchni 2 morgów 882 sążni proponuje referent nabyć za ryczałtową cenę 295.000 zł.

Sprawa ta miała już być rozpatrywana na poprzednim posiedzeniu Rady miejskiej, jednak klub socjalistyczny postarał się wówczas o przesunięcie tego punktu na koniec porządku dziennego, w następstwie czego nie doszła wtedy Rada do tej sprawy.

Po referacie r. Klimeckiego wywiązała się nad sprawą tej transakcji ożywiona dyskusja. Klub socjalistyczny, w którego imieniu przemawiał radca Dr Rosenzweig, stanowczo sprzeciwiał się zawarciu tej transakcji. R. Rosenzweig powoływał się na to, że budownictwo miejskie oszacowało odnośny grunt na znacznie niższą kwotę, oraz zarzucił że w sprawie tej zarząd miasta kieruje się względami politycznemi. W szczególności ma być celem tej transakcji zaliczenie kwoty 120.000 zł. p. Burtanowej, która zawarła w czerwcu 1925 r. transakcję zamienną z gminą m. Krakowa i otrzymała wówczas powyższą kwotę, jakkolwiek transakcja ta nie była jeszcze przez władzę nadzorczą zatwierdzona. Było to w czasie kiedy mąż p. Burtanowej, współwłaściciel „Głosu Narodu", zasiadał w Radzie przybocznej komisarza rządu. Transakcja ta ma być zgodnie z wnioskiem referenta zreasumowana, a równocześnie uchwala się nabycie innego gruntu od p. Burtanowej. Mowca twierdzi że gminie przysługuje prawo wywłaszczenia tego gruntu i wnosi, by za zaoszczędzona w ten sposób kwotę 500.000 zł wystąpiono do budowy Muzeum Narodowego. Gdyby wniosek ten upadł, żąda Dr Rosenzweig ponownego przekazania sprawy do sekcji, celem dokładnego zbadania wartości kompleksu przez rzeczoznawców i uzgodnienia z opinją budownictwa miejskiego.

Po przemówieniach ks. Kasprzyka i r. Popiela, którzy poparli sprawę p. Burtanowej zabrał głos prezydent Rolle i w energicznych słowach odparł zarzut, jakoby prezydjum powodowało się w tej sprawie momentami politycznemi. Podkreślił przytem p. prez. Rolle, że chyba jego nie można posądzać o to, by odnosił się życzliwie do tej transakcji z tego powodu, że chodzi o właściciela „Głosu Narodu", organu, który stale go atakuje. Transakcja ta jest wymagana dla regulacji miasta i leży w interesie gminy.

Oświadczenie p. prezydenta przyjęto oklaskami, poczem przeciw głosom socjalistów zapadła uchwała godnie z wnioskiem referenta.

Następnie załatwiono jeszcze kilka spraw drobniejszych. (M).

Po wyborach w Stanach Zjednoczonych

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Waszyngton, 4 11 (D) Jak już donioslem, wybory w Stanach Zjednoczonych przyniosły zwycięstwo partji demokratycznej.

Równocześnie z wyborami do kongresu i senatu odbył się w całych Stanach Zjednoczonych plebiscyt w sprawie prohibicji. Wynik plebiscytu nie jest jeszcze szczegółowo znany, jednakże wiadomo już, że prawie we wszystkich Stanach ludność wypowiedziała się za zniesieniem prohibicji. Tylko w Stanach Colorado i Missuri większość wypowiedziała się za utrzymaniem prohibicji alkoholowej. Ogólnie przypuszczają, że dokoło sprawy prohibicji rozegra się decydująca walka przy wyborach prezydenta w r. 1928.

Rezolucje zjazdu komunistycznego przeciwko opozycji

„Poglądy Trockiego zbliżają się coraz bardziej do poglądów socjaldemokracji"

Moskwa, 4. 11 PAT. Zjazd komunistyczny przyjął jednomyślnie rezolucję co do bloku opozycyjnego. Rezolucja nazywa stanowisko opozycji odchyleniem w kierunku socjalistycznym i stwierdza, że Zinowjew i Kamieniew przyjęli poglądy Trockiego co do charakteru i widoków rewolucji rosyjskiej. Poglądy Trockiego zbliżają się coraz bardziej do poglądów socjaldemokracji. W rezolucji powiedziane jest dalej, że blok opozycyjny nie wierzy w wewnętrzną siłę rewolucji i popada w zwątpienie wobec zwłoki wybuchu rewolucji światowej oraz idzie po drodze puczyzmu. Rezolucja zarzuca następnie blokowi opozycyjnemu, że odrzuca główne idee Lenina co do przymierza proletarjatu z chłopami i stawia twierdzenie socjalistyczne co do nieuniknionych starć między temi klasami.

Wrzenie na granicy włosko-francuskiej

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 3. 11 (K). Wczorajsze zajścia w miejscowości Ventimiglia pod Nizzą, gdzie tłum faszystów wtargnął do konsulatu francuskiego, wywołały niesłychane wzburzenie wśród kolejarzy i granicznych urzędników francuskich. Tylko z trudnością udało się [illegible] oraj nakłonić urzędników do przepuszczenia przez granicę międzynarodowych pociągów do Ventimiglia, jakkolwiek pociągi te przechodziły z wielkiem opóźnieniem. Urzędnicy na odcinku Ventimiglia, uskarżali się już od dłuższego czasu na szykany ze strony faszystów i policji włoskiej. Zamierzali oni przedsięwziąć wspólną akcję protestacyjną.

W Bonsoleil pod Nizzą przyszło wczoraj ponownie do zaburzeń. Oddział francuskich b. uczestników wojny, wracający z cmentarza został napadnięty przez tłum faszystów i obrzucony obelgami i groźbami. Tylko z trudnością udało się uniknąć krwawego starcia.

Faszyści wznosili okrzyki: Nizza musi być włoska!

Wzburzenie we Francji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 3. 11 (K). W Izbie deputowanych zapowiedziano interpelację z powodu zajścia w Ventimiglia. „Journal" domaga się otwartego rozmówienia się z Włochami, gdyż sytuacji na granicy francusko-włoskiej nie da się utrzymać. Dziennik domaga się, aby Briand i Mussolini rozmówili się osobiście.

Deklaracja „skruchy" dwóch przywódców opozycji

Moskwa (AW). Jedną z największych sensacyj 15-tej konferencji partyjnej była deklaracja przywódców opozycji prawicowej Szlapnikowa i Miedwiedjewa, w której znajduje się przyznanie się do błędów popełnionych tak w deklaracji Miedwiedjewa z 1924 r., potępiającej komitern jak i w szeregu tez ekonomicznych, sprzecznych z poglądami ekonomistów kierunku większościowego. Jednocześnie deklaracja Szlapnikowa i Miedwiedjewa zawiera obietnicę niewszczynania nadal walki frakcyjnej w szeregach RKP. oraz lojalności w stosunku do zarządzeń władz partyjnych. Deklaracja ta odczytana na konferencji bezpośrednio przed wielkim referatem Stalina, poświęconym opozycji, wywołała wśród obecnych na konferencji opozycjonistów lewicowych poważną konsternację.

Największa sowiecka wytwórnia filmowa spłonęła

Berlin, 3 11 (PAT) Donoszą z Moskwy, że spłonęła tam wczoraj największa wytwórnia sowieckich wraz z atelier artystycznem. Pastwą płomieni padł m. in. scenarjusz filmu Gorkiego p. t. „Matka". Szkody wyrządzone pożarem wynoszą około kilkuset miljonów rubli. — — — ŁŁ

Uchwały zjazdu socjalistów austrjackich

Linz, 3 11 PAT. Kongres partji socjalistycznej przyjął rezolucję domagającą się stworzenia ustawy o zabezpieczeniu na starość, zabezpieczeniu wdów i sierót, zwalczaniu bezrobocia, poczynienia zabiegów w celu skutecznej ochrony lokatorów oraz ustanowienie kas chorych dla robotników rolnych. Przewodniczącym partji wybrany został ponownie Seitz.

Poszukiwacze złota w zasadzce

Londyn, 4. 11 PAT. Według doniesień z Rabaul (archipelag Bismarcka). 5 poszukiwaczy złota podczas ekspedycji Nowej Gwinei na wyspę Nev Britain wpadło w zasadzkę, urządzoną przez krajowców. Wysłana została natychmiast na pomoc ekspedycja karn w liczbie 30 białych i 70 krajowców, uzbrojonych w karabiny i karabiny maszynowe. Z pośród 5 białych napadniętych. dwóch zostało zabitych 2 zdołało uciec. a jedn przepadł bez wieści. W związku z powyższym wypadkiem 500 krajowców zbuntowało się.

Kronika telegraficzna

— Lloyd George zachorował na zapalenie dróg oddechowych. Lekarze zalecili mu pozostanie w łóżku.

— Komunista Artur Evert, który w niedzielę został wybrany posłem do sejmu saskiego z okręgu Chemnitz został dziś według doniesień pism aresztowany w Berlinie z powodów politycznych.

— Kierownik znanej londyńskiej firmy chemicznej Briner Mond i Ska, którego córka w roku zeszły poślubiła ks. Ferdynanda Lichtensteina, został wraz z swoją małżonką w domu zięcia znaleziony zastrzelony.

Biuro Wolffa donosi, że z dniem 1 listopada br. weszła w życie ustawa, mocą której wprowadzony został podział Śląska niemieckiego na 2 odrębne niezależne od siebie obszary administracyjne.

— Generał Primo de Rivera oświadczył wobec przedstawicieli prasy, że sprawa zwołania zgromadzenia narodowego będzie prawdopodobnie rozstrzygnięta w ciągu listowada.

Drobne ogłoszenia

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. - Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków Orzeszkowej 7